MIEJSKA BIBLIOTEKA WROCŁAWIU


# SŁOWO POLSKIE

CZYTAJ I ROZNOŚ NAM

Rok V. Nr 269 (1407) Sobota, dnia 30 września 1950 roku Dziś 6 stron

Wydanie A Cena 5 złotych


Polska popiera pokojowe propozycje ZSRR

# Narody świata żądają utrwalenia pokoju

## Przemówienie amb. Wierbłowskiego na plenarnej sesji Zgromadzenia ONZ

**FLUSHUNG MEADOWS (PAP) — Na światowej plenarnej sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych wygłosił przemówienie szef delegacji polskiej, ambasador Wierbłowski. Poniżej podajemy skrót jego przemówienia:**

Po pięciu przeszło latach istnienia naszej Organizacji, na sesji obecnej sekretarz generalny przedstawił Ogólnemu Zgromadzeniu niepokojący dokument — roczne sprawozdanie z działalności Organizacji. Rozpoczyna się ono od następujących słów: Może płaty roczne sprawozdanie dla Zgromadzenia Ogólnego pisane jest w okresie, w którym istnieje poważne niebezpieczeństwo dla pokoju świata i dalszego istnienia Organizacji".

Cóż się stało, że w ciągu tych pięciu lat wytworzyła się sytuacja, która wzbudza w nas tak poważną troskę o przyszłe losy świata i ludzkości? Jak doszło do tego, że zamiast wzmocnienia i utrwalenia pokoju — stoimy w obliczu wydarzeń, zagrażających bezpieczeństwu narodów i fakt tów naruszenia pokoju?

Niejednokrotnie wskazywaliśmy na istotne źródła wzrastającego napięcia. Jest ono wynikiem dwóch tendencji w stosunkach międzynarodowych. Wbrew głoszonej i, co najważniejsze, konsekwentnie realizowanej przez Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej zasadzie współżycia, współistnienia, współpracy i pokojowego współzawodnictwa państw o różnych typach ustrojowych — kapitalizmu z jednej i socjalizmu z drugiej strony — niemal nazajutrz po zakończeniu wojny rozpoczęta została ofensywa przeciwko obozowi socjalizmu.

Na Dalekim Wschodzie, po bankructwie interwencji w Chinach, baza wypadowa stała się Japonia. Zamiast demokratyzacji — odradza się i od bliższych dniach do Polski na gościnne występy 50-osobowy balet młodzieżowy Filharmonii Albańskiej Republiki Ludowej.

W skład zespołu, pracującego pod kierownictwem znanego choreografa radzieckiego Georgi Perkuna, wchodzi młodzież w wieku od 14 do 17 lat, rekrutująca się ze sfer robotniczych.

denta Trumana z 27 czerwca br. Jeszcze raz jednak okazało się, że narzucone ludom wbrew ich woli tzw. rządy mogą się utrzymywać tylko dzięki osłanianiem je obcym bagnetom. Oto los Czang Kaiszeka wczoraj, Li Syn-Mana — dzisiaj, a im podobnych — jutro.

Równocześnie z tymi wydarzeniami w Azji Stany Zjednoczone usiłowały realizować swoje plany w innych częściach świata. Ostatnie konferencje państw bloku atlantyckiego w Londynie i w Nowym Jorku stały pod znakiem programów zawrotnego wzrostu zbrojeń i wzmożonej interwencji Stanów Zjednoczonych w sprawy wewnętrzne państw europejskich. W krajach Europy Zachodniej wzmaga się propaganda nienawiści i wojny przeciw krajom obozu pokoju. Ogranicza się swobody obywatelskie i popiera ruchy faszystowskie we Francji, Włoszech i Belgii.

Omawiając zagadnienia europejskie — powiedział dalej amb. Wierbłowski — pragnę podwięcić szczególną uwagę sytuacji w Niemczech ze względu na żywotne zainteresowanie Polski tym problemem. Niemcy stały się terenem szczególnie gorączkowej działalności militarystów zachodnich. W r. 1950 byliśmy świadkami dalszej likwidacji postanowień Jałty i Poczdamu w Niemczech zachodnich.

Zasadniczymi elementami polityki Stanów Zjednoczonych były: remilitaryzacja i renazifikacja Niemiec zachodnich.

Jaki jest sens, jaki cel w tworzeniu zachodnio-niemieckich sił zbrojnych i realizacji tych planów remilitaryzacyjnych? W sposób autorytatywny wyjaśnia nam to przywódca socjal - demokracji niemieckiej Schumacher. „Wojna musi być tak przewodzona, aby walki toczyły się nad Wisłą i Niemnem". Pan Schumacher dał zatem jasną odpowiedź na pytanie, jaki jest cel tych wszystkich przy gotowań. Celem tym to wojna na ziemi polskiej i radzieckiej, bo jak wiadomo Wisła leży w sercu Polski, a Niemen w Związku Radzieckim.

Czy może się przyczynić do pokoju świata niedopuszczenie do ONZ przedstawicieli legalnego rządu chińskiego? Czy wzmacnia prestiż naszej organizacji i ułatwia jej pracę utrzymywanie fikcji reprezentowania narodu chińskiego przez przedstawicieli Kuomintangu? Przedstawiciele narodu chińskiego, wyzwolonego w ofiarnej walce pod wodzą bohaterskiego Mao Tse-Tunga, muszą się znaleźć wśród nas.

Podobną probą odwrócenia biegu historii jest zbrojna interwencja w Korei, podjęta bezprawnie pod firmą ONZ. Nastąpiło tu wyraźne nadużycie naszej Organizacji, gdyż

(Dokończenie na str. 3-ej)

*Obecnie trwa werbunek kandydatów do Państw. Szkół Przysposobienia Przemysłu Węglowego, zapewniających młodzieży zdobycie zawodu górnika. Na zdjęciu: lekcja w jednej ze szkół Przysp. Przem. Węgl.* Fot. St. Dziubiński.

*W dn. 29 bm. w ratuszowej sali wrocławskiej MRN odbyło się posiedzenie Okręgu Dolnośląskiego „Caritas". Na zdjęciu — widok sali obrad.* Fot. A. Czelny.

## Słynny uczony prof. Leopold Infeld wraca do kraju

GENEWA (PAP) — Do Polski powraca słynny uczony, jeden z najwybitniejszych w świecie teoretyków w dziedzi nie fizyki matematycznej i matematyki stosowanej — prof. Leopold Infeld.

Prof. Infeld opuścił kraj w r. 1936, ponieważ jako postępowy uczony nie miał w przedwrześniowej, sanacyjnej Polsce warunków pracy twórczej. Wyjechał wówczas do Kanady, gdzie objął katedrę na uniwersytecie w Toronto.

Gdy po wojnie znakomity uczony odwiedził Polskę, wyraziły na nim ogromne wrażenie sukcesy rządu ludowego i narodu polskiego, osiągnięte w budownictwie pokojo wym. Widząc, że świat imperialistyczny zmusza naukowców do pracy na rzecz obozu wojny — prof. Infeld powziął decyzję powrotu do ojczyzny, gdzie znajdzie wszelkie warunki twórczej, pokojowej pracy naukowej.

W drodze powrotnej do kraju prof. Infeld zatrzymał się w Paryżu, w związku z przygotowywaną pracą o znakomitej uczonej polskiej — Marii Curie - Skłodowskiej.

## Albański balet przyjedzie do Polski

WARSZAWA (PAP). — W ramach wymiany kulturalnej z zagranicą, przybywa w najbliższych dniach do Polski na gościnne występy 50-osobowy balet młodzieżowy Filharmonii Albańskiej Republiki Ludowej.

W skład zespołu, pracującego pod kierownictwem znanego choreografa radzieckiego Georgi Perkuna, wchodzi młodzież w wieku od 14 do 17 lat, rekrutująca się ze sfer robotniczych.

Odpowiadając na apel huty „Pokój"

# 80 traktorów ponad plan

## da załoga „Ursusa"

WARSZAWA (PAP). Na apel huty „Pokój" wzywający lud pracujący całego kraju do uczczenia czynem produkcyjnym 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i 1-dniżającego się II Światowego Kongresu Pokoju odpowiedziała z entuzjazmem załoga jednej z największych w Polsce fabryk metalowych — Zakładów „Ursus".

Tokarze i szlifierze, robotnicy montażowi, wszystkie wydziały i innych działów fabryki, wystosujące na odbytym w dniu 28 bm. zebraniu załogi w imieniu swych brygad i działów produkcyjnych oświadczyli wśród entuzjaźmu tysiącznej rzeszy robotników, że wzmożona praca przedterminowym realizowaniem planów produkcyjnych uczcza drogą sercu każdego robotnika 33 rocznicę Rewolucji Październikowej i II Światowy Kongres Pokoju.

„Wielka Rewolucja Październikowa — powiedział robotnik działu montażu ob. Orlikow — dała pozatek wyzwoleniu nas wszystkich, milionów robotników i chłopów z niewoli kapitalistycznej. Jej rocznica to nasze wielkie święto. Codzienna praca, walka o pokój utrwalamy jej wielkie zdobycze. Dziś, gdy krwiożerczy imperializm wyciąga zwów łapy po naszą wolność i szczęście dziemoę, mu odpowiedź sukcesami produkcyjnymi. Dla uczczenia rocznicy Wielkiej Rewolucji, dla uczczenia Światowego Kongresu Pokoju dziś montażu dla do końca roku 80 traktorów ponad plan".

Burzliwymi oklaskami przyjęli zebrani tę wypowiedź. Na trybunie wchodzą coraz to nowi robotnicy. Padają nowe zobowiązania: brygada Stanisława Paradowskiego, przodownika pracy z odlewni da w br. ponad plan 535 sztuk odlewów, wydział mechaniczny na 2 wykona dodatkowo 150 sztuk części do traktorów. Inne dział fabryki wzmogą również wydai ność pracy.

# „Caritas" weźmie czynny udział

## w realizacji Planu 6-letniego

### Wojewódzka Konferencja we Wrocławiu

WROCŁAW. Wczoraj odbyło się walne zebranie Dolnośląskiego Okręgu „Caritas". W ratuszowej sali posiedzeń MRN zgromadzili się księża i działacze katolicy — członkowie zarządów Oddziałów Powiatowych „Caritas". Zebranie poświęcone było wybraniu nowego Wojewódzkiego Zarządu „Caritas" i omówieniu udziału organizacji w Planie Sześcioletnim i światowym froncie walki o pokój.

Obrady rozpoczęto wspólną modlitwą. Zagajając konferencję prezes ustępującego zarządu ks. dziekan Władysław Mróz powiedział:

— Organizacja nasza nie może stać na ubocze przemian, jakie dokonują się obecnie. Nie może nam być obcą walka o budowanie lepszej przyszłości, o wykonanie planu gospodarczego i walka o utrwalenie pokoju. W światowym obozie Obrońców Pokoju nie może zabraknąć działaczy „Caritasu" — organizacji mającej działalność pokojową już w swych podstawach. W realizowaniu Planu Sześcioletniego „Caritas" będzie brał czynny udział, aby wyrazić swą wdzięczność Polsce Ludowej za okazywaną mu pomoc.

W dyskusji nad złożonymi sprawozdaniami z dotychczasowej działalności Zarządu i Dyrekcji, „Caritas" zabierało głos wielu mówców.

Na wniosek ob. Gąsiora z Wałbrzycha zebrani postanowili przysługujące im diety oddać na rzecz pomocy dla dzieci koreańskich — ofiar imperializmu amerykańskiego. Na ten sam cel zorganizuje się zbiórkę uliczną we wszystkich miastach Dolnego Śląska.

Po dyskusji dokonano wyboru nowego Wojewódzkiego Zarządu „Caritas", w skład którego weszli: ks. podpłk. Mróz, ks. Jankowski, ks. Borowczyk, ks. Dąbrowski, ks. Kaczanowski, ks. Kostek, ks. Lorenc, ks. Polański, ks. Walkow, ob. Niżyński i ob. Knopiński. Przewodniczącym zarządu został ks. dziekan Mróz.

Na zakończenie zebrani podjęli rezolucję, której treść m. in. brzmi:

W zrozumieniu potrzeby osiągnięcia pełnej konsolidacji społeczeństwa celem utrwalenia frontu walki o pokój i walki o wykonanie Planu Sześcioletniego postanawiamy utworzyć z organizacji „Caritas" czynnik biorący udział w budowie socjalizmu — ustroju najpełniej gwarantującego rozwój człowieka i upewniającego mu sprawiedliwość i dobrobyt.

# Zaciekłe walki na frontach Korei

PEKIN (PAP). — Ogłoszono w Phenianiu 29 września wieczorem komunikat dowództwa naczelnego Koreańskiej Armii Ludowej podaje, że na wszystkich odcinkach frontu oddziały armii ludowej toczą nadal zaciekłe walki z wojskami amerykańskimi. W Seulu oddziały Armii Ludowej wraz z ludnością miasta, która stanęła do obrony stolicy, walczą o każdą piędź ziemi, wiodąc zaciekłe boje uliczne z przewagą żądającymi pod względem liczeb nym siłami nieprzyjaciela.

27 września marynarka wojenna armii ludowej stoczyła w okolicach wyspy Hondu bitwę z okrętami nieprzyjacielskimi i zatopiła okręt amerykański o wyporności 1.000 ton.

Na półwyspie Ongdin oddziały Armii Ludowej, cofając się prowadziły zaciekłe walki z nacierającym nieprzyjacielem i zadały mu ciężkie straty.

## Protesty przeciwko provokacjom USA

PEKIN (PAP). — 95 chińskich organizacji społecznych w Dżakarcie wystosowało na ręce ministra spraw zagr. Chin Czou-En-Laia depeszę, wyrażającą najwyższe oburzenie z powodu aktów agresji amerykańskiej przeciwko Chinom Ludowym. Chińczycy zamieszkali w Indonezji wystosowali depeszę protestacyjną o podobnej treści do sekretarza generalnego ONZ.

# Stoczniowcy Gdyni

## podejmują zobowiązania na cześć rocznicy Rewolucji Październikowej

GDYNIA (PAP). — Apel robotników huty „Pokój", który w dniu uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej, podjęli zobowiązania produkcyjne, zmobilizował również klasę robotniczą Wybrzeża.

Pierwsi na apel hutników odpowiedzieli w woj. gdańskim robotnicy stoczni gdyńskiej, przodujący w ostatnim etapie współzawodnictwa pomiędzy stoczniami Wybrzeża.

28 bm. w wielkiej hali montażowej, udekorowanej zielenią i hasłami, głoszącymi o woli robotników utrwalenia pokoju, przez przyśpieszenie realizacji Planu 6-letniego, zebrała się wielotysięczna załoga stoczni.

Z uznaniem przyjęli robotnicy stoczni gdyńskiej zobowiązania zgłoszone przez wydział mechaniczny. M. in. załoga te go wydziału przyśpieszy remont polskiego parowca S/S „Bytom". Przy pracach tych wielokrotni przodownicy pracy Świątek, Wiśniewski, Bełka, Żbikowski, Brzozowski, Kupczak, Sztolc i Piechocki podnio sa wydajność swojej pracy od 5 — 7 proc. wykonując dodatkowo szereg prac produkcyjnych.

W dziale maszynowym brygada ob. Grządziel skróci czas remontu telegrafów maszynowych na S/S „Bytom" i S/S „Ryszard" oszczędzając przy tym ponad 150 roboczogodzin. Brygada Skupińskiego skróci czas remontu wału śrubowego na holownik „Orkan" o 740 godzin.

■ **Łódź.** W akcji zbiórki na odbudowę stolicy sportowcy woj. łódzkiego zebrali we wrześniu kwotę 527 tys. zł.

# Były dyrektor DOKP Katowice skazany na 10 lat więzienia

KATOWICE (PAP). — Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach po kilkudniowej rozprawie ogłosił wyrok, na mocy którego b. dyrektor DOKP Katowice, Bronisław Olędzki, uznany został winnym przekazywania na przestawicielowi konsulatu brytyjskiego w Katowicach wiadomości i dokumentów stanowiących tajemnicę państwową. Za przestępstwa te Olędzki skazany został na karę 10 lat więzienia, utratę praw na okres 4 lat oraz konfiskatę mienia.

Prokurator wniósł o rewizję wyroku ze względu na zbyt łagodny wymiar kary.

## Dobre wyniki połowów dalekomorskich

GDYNIA (PAP) — Mimo trwających w ostatnim czasie sztormów na Morzu Północnym, nasze trawlery dalekomorskie powracają z połowów ze znacznie lepszymi wynikami od połowów z tego samego okresu w roku ubiegłym.

Rybacy dalekomorscy osiągnęła swoje zawdzięczają lepszemu sprzętowi, rozwojowi współzawodnictwa pracy oraz stosowaniu nowych doświadczeń.

## W skrótach

■ **Warszawa.** Prezes Rady Ministrów mianował ob. Jana Karola Wende sekretarzem generalnym Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą.

■ **Warszawa.** W dniu 26 bm. został przekroczony wrześniowy plan skupu ziemniaków o blisko 4 proc., osiągając cyfrę 163.030 ton.

■ **Warszawa.** Do 28 bm. społeczeństwo Polski Ludowej zebrało 6 milionów złotych na pomocy cywilnej ludności koreańskiej ponad 222 miliony złotych.

■ **Rzeszów.** Na gruzach przedwojennej wytwórni zabawek w Przemyślu otwarta została nowa fabryka galanterii drzewnej „San". Jako pierwszy ruszył dział produkcji zabawek, następnie dział galanterii biurowej wyrabiający linijki, kałamarze itd. oraz dział produkcji przedmiotów gospodarczych.

**Mao-Tse-Tung**

# O zadaniach artysty i pisarza

Pozwólcie, że podzielę się z wami własnym doświadczeniem i opowiem, jakim przemianom uległy moje uczucia względem ludu. Studiując na wyższej uczelni, nabyłem pewnych studenckich przywar i nawyków. Tak na przykład — czułem się zakłopotany, jeśli musiałem w obecności kolegów nieść na bambusowym kiju swoje bagaże. Ci koledzy byli tak delikatni, że nie znieśliby, aby jakikolwiek ciężar gniótł ich ramiona i sama myśl o tym, że mogliby dźwigać coś na własnych barkach, napełniała ich odrazą!

Byłem wówczas przekonany, że czystość jest wynikiem przywilejów ludzi wykształconych. Natomiast robotnicy, chłopi i żołnierze nie są nigdy czyści. Zgodziłbym się pożyczyć ubranie od człowieka wykształconego, ale nigdy od robotnika, chłopa czy żołnierza, ponieważ myślałem, że ich odzież jest brudna.

Podczas rewolucji zacząłem żyć wśród robotników, chłopów i żołnierzy. Stopniowo poznawałem ich i oni mnie poznawali. Wtedy i dopiero wtedy pozbyłem się radykalnie burżuazyjnych i drobnomieszczańskich przesądów, nabytych w burżuazyjnej szkole. Od tego czasu, kiedyć zestawiam takich robotników, inteligentów z robotnikami, chłopami czy żołnierzami, stwierdzam, że najczystszymi ludźmi na świecie są robotnicy i chłopi. Nawet jeśli ich ręce są brudne od pracy, a nogi uwalane gnojem — czyściejsi są niż burżuaja i drobni mieszczanie. To mam na myśli, kiedy mówię o przeobrażeniu uczuć, o przejściu z jednej klasy do drugiej.

Jeśli nasi pisarze i artyści, pochodzący z inteligencji, pragną, aby lud przyjął życzliwie ich dzieła, muszą dokonać takiego przeobrażenia swych myśli i uczuć. W przeciwnym razie ich praca nie wyda owoców, gdyż dzieła ich pozostaną obce i niezrozumiałe dla ludu.

**Liu-Ning-i**

Wiceprzewodniczący Ogólnochińskiej Federacji Pracy i Światowej Federacji Związków Zawodowych

# Nowe Chiny oznaczają nowy świat

„Pod przewodnictwem Komunistycznej Partii Chin, pod sztandarami nowej rewolucji demokratycznej i pod kierownictwem wielkiego Mao-Tse-Tunga, naród chiński obala stare Chiny i buduje nowe Chiny". — Te oto słowa można było przeczytać w czołowym wstępnym pierwszego numeru pekińskiego wydania dziennika „Peoples Daily".

Te nowe Chiny są dziś faktem dokonanym.

Czterysta pięćdziesięcio milionowy lud chiński stał się panie w przede dniu ogólnonarodowego zwycięstwa. Prowadzo na od 100 lat walka z imperia liźmem i feudalizmem zostaniie wkrótce zwycięsko zakończona.

Zwycięstwa ludu chińskiego nie były rzeczą łatwą ani szyb ką. Trzeba było 100 lat na zna leźienie słusznej drogi, drogi marksizmu - leninizmu i stwo rzenia Komunistycznej Partii Chin. Wytworzyła ona, w ciągu 28 lat krwawych walk dziejowych doświadczeń marksistowsko - leninowskie kierownictwo, kierownictwo Mao Tse-Tunga.

W walkach tych nigdy lud chiński nie był zaskoczony. Miał sprzymierzeńców na całym świecie. W najtrudniejszych momentach cieszył się on poparciem we wszystkich krajach.

...Tek jest. Nowe Chiny oznaczają nowy świat. Wielki Street nie jest tak potężna, jak to się na ogół wydaje. Została pokonana w Chinach. Może ona być i będzie pokonana na całym świecie. W walce tej rodzi się nowy, piękny świat.

(Z wypowiedzi na kongresie Artura Clegga „Nowe Chiny — nowy świat".).

# Zwycięstwo dolnośląskich włókniarzy w międzyzakładowym współzawodnictwie pracy przemysłu lniarskiego

ŁÓDŹ (PAP). — Drugi tegoroczny etap międzyzakładowego współzawodnictwa pracy w przemyśle włókien łykowych, w których uczestniczyły załogi 13 wielkich zakładów z całego kraju, zakończył się wielkim sukcesem robotników fabryk Ziem Zachodnich. Pierwsze miejsce we współzawodnictwie, w którym uczestniczyło ponad 25 tys. robotników, zajęła załoga Nadodrzańskich Zakładów Przemysłu Lniarskiego w Nowej Soli, zdobywając zaszczytny tytuł: „Przodujący zakład przemysłu włókienniczego", sztandar prezydium i fundowany przez Zarząd Główny Zw. Zaw. Prac. Przem. Włókienniczego oraz premię pieniężną w wysokości jednego miliona zł.

Zwycięska załoga wykonała kwartalny plan produkcji w 104,2 proc. i uzyskała o 8,5 proc. wyższą jakość produkcji od planowej, a o 10,2 proc. wyższą od osiągniętej w I ciapie. Do uzyskania przez załogę tak dobrych wyników przyczynił się wielki rozwój ruchu współzawodnictwa pracy, w którym liczba uczestników wzrosła w czasie drugiego etapu współzawodnictwa z 50 do 72 proc. ogólnego stanu załogi.

Drugie miejsce we współzawodnictwie międzyzakładowym uzyskali robotnicy Wałbrzyskich Zakładów Przemysłu Lniarskiego, zdobywając dyplom uznania i premię pieniężną.

Dyplom uznania i premię pieniężną za 3 miejsce zdobyli także robotnicy Bolesławiska z Żarskich Zakładów Przemysłu Lniarskiego, uzyskując b. dobre wyniki produkcyjne i organizacyjne.

Sukces włókniarzy dolnośląskich jest tym bardziej godny podkreślenia, że w zakładach olbrzymią większość załogi stą nowią robotnicy wsi, niedaw no przyuczeni do zawodu.

Cukrownia Przeworsk ruszyła

# Kampania cukrownicza rozpoczęta

RZESZÓW (PAP). — 28 bm. o godz. 6 rano cukrownia Przeworsk jako pierwsza w kraju, rozpoczęła tegoroczną kampanię cukrowniczą. Sukces ten jest wynikiem zdyscyplinowanej i socjalistycznej współpracy całej załogi, która w możliwie najkrótszym czasie wykonała wszystkie roboty.

Do wczesnego rozpoczęcia tegorocznej kampanii w wysokim stopniu przyczynili się plantatorzy buraka cukrowego mało i średniorolni chłopi, którzy szybkie i przedterminowe dostawy pozwolili rozpocząć przyjmowanie buraków do przerółki już 20 bm., a więc o tydzień wcześniej, niż w roku ub.

Zgodnie ze swym zobowiązaniem, podjętym na zcześć 33 rocznicy Rewolucji Październikowej, załoga cukrowni posta nowiła podwyższyć ustaloną normę dobowego przerobu z 15.400 na 17.000 q buraków.

# Masy pracujące Chin przedterminowym wykonaniem zobowiązań uczczą pierwszą rocznicę proklamowania Republiki Ludowej

PEKIN (PAP). Z całego kraju napływają meldunki o nowych sukcesach produkcyjnych osiągniętych przez robotników chińskich we współzawodnictwie podjętym dla uczczenia I-ej rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej.

W Mukdenie, robotnicy fabryki kauczuku nr 6 wykonali plan II kwartału br. o 25 dni przed terminem. Zakłady te notują również znaczne osiągnięcia we współzawodnictwie o oszczędność surowców i paliwa. Robotnicy zakładów chemicznych w Kirynie złożyli meldunek o przedterminowym wykonaniu rocznego planu produkcji.

W Pekinie, robotnicy warsztatów tramwajowych wykonali roczny plan remontów wozów tramwajowych o 4 miesiące przed terminem.

Poważne sukcesy produkcyjne na współzawodnictwie dla uczczenia I-ej rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej osiągnęli górnicy włókniarze chińscy, górnicy i hutnicy.

W Szanghaju, pracownicy transportu miejskiego, kolejarze oraz robotnicy portowi postanowili uczcić święto narodowe rozszerzeniem akcji zbiorowa podpisów pod Apelem Sztokholmskim.

W Szanghaju, zorganizowano wystawę odzwierciadlającą sukcesy produkcyjne robotników tego miasta.

**Neofaszystowski terror w Niemczech zach.**

# FIAPP protestuje przeciwko agresywnym planom podżegaczy

WARSZAWA (PAP). — Sekretariat generalny FIAPP zwrócił się z apelem do wszystkich organizacji b. więźniów politycznych i uczestników ruchu oporu w sprawie zorganizowania szerokiej akcji przeciwko terrorowi i rozręsłom rozpętanym w Niemczech zachodnich wobec organizacji demokratycznych i ich członków, zgodnie z planem faszyzacji, ustalonym w Nowym Jorku przez ministrów spraw wewnętrznych Stanów Zjednoczonych, Francji i Anglii.

„W ostatnich dniach — czytamy w tym apelu — policja niemiecka przeprowadza w coraz szerszym zakresie masowe aresztowania, napady na loka le organizacji demokratycznych, konfiskatę dokumentów itp. Funkcjonariusze, pracownicy biurowi i robotnicy, członkowie i sympatycy tych organizacji zagrożeni są wyrzuceniem z pracy, a ich rodziny skazaniem na głód i nędzę".

FIAPP wzywa wszystkie organizacje do podjęcia masowej akcji protestacyjnej przeciwko planom podżegaczy wojennych i ich niemieckich służalców, zmierzających do ustalenia neo faszystowskiej dyktatury w Niemczech zachodnich, w celu przekształcenia tego kraju w militarną i ekonomiczną bazę agresji.

# Narody świata żądają utrwalenia pokoju

*(Dokończenie ze str. 1-ej)*

ale zapadła żadna wiążąca decyzja Rady Bezpieczeństwa w tej sprawie, a wyrażona została tylko przywatna opinia części członków. Naruszone zostały art. 23 i 27 Karty ONZ i na podstawie tej prywatnej opinii postanowiono w ruch cały aparat Organizacji, ogłoszono wszem wobec, że to Narody Zjednoczone podejmują się ratującą akcję na Korei i doprowadzono do sytuacji, w której flaga naszej Organizacji patronuje niszczycielskim bombowców. Ciemna to będzie karta w historii Narodów Zjednoczonych, a nie można w tym wina sekretarza generalnego, który dał się użyć jako narzędzie polityki jednego mocarstwa, zmierzającego do opanowania Organizacji, zamiast po służyć się swym autorytetem dla pokojowego załatwienia konfliktu.

Ci, którzy układają budżety wojenne, sięgając miliardów dolarów, którzy chlubią się wynajdowaniem nowych środków masowego niszczenia, oskarżają nas — obóz pokoju — o przygotowania wojenne. Jest to oczywiście fałsz i oszczerstwo. W Polsce, w kraju, w imieniu którego mam zaszczyt przemawiać, cały olbrzymi wysiłek społeczeństwa skierowany jest na pokojową pracę odbudowy i rozbudowy kraju.

Wbrew temu kół rządzących w krajach zachodnich, dwa systemy polityczne — socjalizm i kapitalizm — mogą istnieć obok siebie, rywalizując z sobą w sposób pokojowy, mogą rozwijać gospodarczą współpracę i mogą wspólnymi siłami zapewnić pokój. Na tej zasadzie oparta została Karta pisana w San Francisco. U jej podstaw legła ideа zapewnienia pokoju drogą konsultacji, współpracy, zrozumienia i uwzględnienia wzajemnych interesów. Miała temu to warzyszyć rozbrojenie i współpraca gospodarcza.

Milionami podpisów pod apelem pokojowym narody zadokumentowały swoją wolę.

Dziś, w obliczu groźby wojny ludy świata, domagają się potępienia jako zbrodniarza każdego rządu, który pierwszy użyje broni atomowej.

Na stole obrad Zgromadzenia znajduje się wniosek delegacji radzieckiej, realizującej tradycje swojej niezmiennej polityki pokoju, którą prowadzi od 33 lat. Związek Radziecki zaproponował nam przyjęcie „Deklaracji o usunięciu groźby nowej wojny oraz utrwaleniu pokoju i bezpieczeństwa narodów".

Delegacja polska w całej pełni popiera wniosek radziecki, zmierzający do umocnienia pokoju.

Delegacja nasza przybyła na sesję z mandatem narodu polskiego, mandatem, który znalazł wyraz w 18 milionach pod pisów pod Apelem Sztokholmskim. Reprezentujemy tu zdecydowaną wolę całego narodu polskiego, przybyliśmy tu z wezwaniem, by położyć kres knowaniom wojennym i ugruntować pokój, aby uczynić pod żegnanie do wojny zbrodnią ka ralną przez wszystkie Narody Zjednoczone.

Jeśli wielczymy o pokój, jest to oznaką naszej siły. Wierzymy, że wojny dotychczas przegrywali i przegrywać muszą zawsze ci, którzy dążą do nie wbrew woli ludu. Tam, gdzie ludy walczą o swoją wolność i prawo do niepodległego bytu — tam zwycięstwo jest pewne.

Gwarancją praw narodów i człowieka — oto ideały, dla których stworzono organizację Narodów Zjednoczonych. I dlatego wyzywamy Ogólne Zgromadzenie i ich wszystkich, którzy sprawę wolności narodów mają na sercu, aby szukali prawdziwego źródła zła, aby nie dali się uwieść fałszywym hasłom, aby nie zdradzili nadziei ludów.

Wojna nie jest nieuniknioną i możemy jej zapobiec. Narody świata potężnym głosem domagają się uchronienia ich od zniszczenia, zniszczenia wojną wojennej, żądają od nas utrwalenia pokoju. (w)

# Po skandalicznej decyzji rządu brytyjskiego

GENEWA (PAP) — Sekretariat Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju ogłosił w związku z nieuwzględnieniem do W. Brytanii szeregu człon ków Komitetu Organizacyjne go Kongresu komunikat treści następującej:

„Osobom wchodzącym w skład Komitetu Przygotowawczego II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju odmówiono prawa wjazdu na terytorium Wielkiej Brytanii. W związku z tym, sesja Komitetu Organizacyjnego, która miała zebrać się w Londynie w dniu 2 października, zostanie zwołana na ten sam dzień do Kopenhagi. Orędzie niższyjny omówi sytuację, powstałą na skutek stanowiska rządu Wielkiej Brytanii wobec II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju".

# Budżet na rok 1951 tematem obrad WRN

WROCŁAW. Odbyło się posiedzenie nadzwyczajnej budżetowej sesji WRN we Wrocławiu. Tematem obrad sesji było uchwalenie preliminarza budżetowego na rok 1951. Zasadniczy referat wygłosił ob. Ratapczyński Wiceprzewodniczący WRN. Z kolei ob. dr Adam, przewodniczący komisji Planansów Budżetu i Finansów WRN złożył obszerne sprawozdanie z prac komisji.

Po wysłuchaniu powyższych referatów odbyła się dyskusja, w czasie której zwierzdzono, że omawiany projekt preliminarza jakkolwiek w całości nie nasuwa specjalnych zastrzeżeń, to jednak w niektórych pozycjach preliminowane sumy nie w zupełności odpowiadają potrzebom terenu. W związku z tym dyskutanci wnieśli pewne uwagi i poprawki.

W wyniku dyskusji WRN powzięła uchwałę w sprawie przyjęcia przedłożonego projektu jednostkowego budżetu wojewódzkiego i projektu budżetu wojewódzkiego na rok 1951. WRN wezwało jednocześnie Prezydium do dodatkowego opracowania i przedstawienia dodatkowo uzupełniającego projektu budżetu.

(HK)

# SZMERY ODRY

**Iluminacja nie w porę**

*Niektóre zakłady pracy szczególnie zajmujące się racjonalne korzystanie z energii elektrycznej w miesiącach jesiennych i zimowych. W tym swoistym poszukiwaniu oszczędnego gospodarzenia prądem ceiują zwłaszcza sklepy, które zmuszone są do zamonowanie iluminacje swych pomieszczeń.*

*Do rekordzistów w tym zakresie należy zaliczyć sklep nr 62 spółdzielczości PSS przy ul. Kilińskiego 28, gdzie początkowo przez całe noc świeciły się 2 duże lampy, później o 3, a w nocy z 26 na 29 bm. — 6 dużych, 100 świecowych lamp. Czy to nie jest marnotrawstwo?*

*A poza tym, dlaczego w niedzielę i święta zamknięte sklepy przez cały dzień są oświetlone, nawet sklepy z rybami? Czy świetlo konserwuje towar? (mk)*

**5 lat „zabezpieczenia"**

*Historia typowo wro clawska. Dom przy Rynku Nr 49, obok ul. Wita Stwosza bardzo mało uczęszcza do sklepu. „Zabezpieczono" po jeszcze w lecie 1945. „Zabezpieczenie" mieszczało wtedy tyle, że zarzeruwowanie. W tym stanie „zabezpieczenia" gmach ciągle stoi pusty.*

*Urzędnik centrali wrocławskich Zakładów Gastronomicznych pracuje w pomieszczeniu przeznaczonym na ustęp, a gmach przy Rynku obchodzi 5-letni jubileusz „zabezpieczenia". (w.d.)*

**Na próżno**

*Oprzy wrocławianin odwiedzi wszystkie sklepy Centrali Rybnej to po wszystkich sklepach szuka sprzedaż sprzedaż sprzedaż. W każdym składzie otrzyma taka sama sprzedaż: nie ma. Nowo otwarty sklep przy ul. Świdnickiej sprzedawał szproty tylko przez jeden dzień. W dru gim — już ich zabrakło.*

*Dlaczego, skoro w innych miastach jest dostatkiem tego produktu? Dlaczego, skoro na wyspie jesiowe szproty nie możemy narzekać?*

*I jeszcze jedno pytanie: Dlaczego ten sam jest w sprzedaży ryb wędzonych, mimo, że zapotrzebowanie na nie jest dużo? Czy na to referat zaopatrzenia Centrali Rybnej? (rs)*

**Trzeba zaradzić...**

*Plac Młodzieżowy we Wrocławiu z racji swego centralnego położenia, powinien być otoczony specjalnie troskliwą opieką.*

*Niestety, tak nie jest. Pisaliśmy już niejednokrotnie o konieczności usunięcia pozostałości po W. Z. O., których smętny wygląd wynosiła przykre wrażenie.*

*Podobny los grozi obecnie wystawie poświęconej Pianowi 5-letniemu. Zbliżają się jesienne słoty i niczym nieosłonięte planszе staną się tupem wiatru i deszczu, a szkoda. (atk)*

Pomoc w pracy pedagogicznej, tygodniki obrazkowe i książki dla dzieci Świat Młodych

W-190

W-204

Przegląd PRASY

Kto się uchyla?

*Sprawa skupu zboża wysuwa się na czoło najważniejszych bieżących zadań gospodarczych kraju. Zagadnieniu temu poświęca artykuł wstępny „Trybuna Ludu" z dnia 27 bm.*

Skup ten, dokonywany w zasadzie już od sierpnia, prowadzony był jednak dotąd jedynie na podstawie orientacyjnych planów kontrolnych dla aparatu skupu.

Natomiast od 1 października, po powtórzonych obraniach, skup dokonany będzie na podstawie obowiązujących planów, definitywnie uchwalonych przez gromadę".

„Chłopi mało- i średniorolni rozumieją, że planowa dostawa zboża, to jeden z warunków dalszego pomyślnego rozwoju naszej gospodarki narodowej, to jeden z warunków dalszego dalszego zwiększania masy towarowej, płynącej na wieś.

Stale u nas wzrasta zaopatrzenie wsi w artykuły przemysłowe. Nasz socjalistyczny przemysł coraz więcej i lepiej produkuje, a uspołecznieny handel coraz szerzej rozprowadza wzrastającą masę artykułów powszechnego spożycia oraz maszyn i narzędzi rolniczych".

„Podstawowe masy chłopskie, sojusznik klasy robotniczej, chcą sumiennie wykonać obowiązek wobec państwa ludowemu całej zadeklarowanej ilości zboża towarowego. Doświadczenie wykazało, że do wykonania tego pożądają się uchylać ukrywający, magazynujący zboże, a przede wszystkim w tym roku żyto — wiejscy bogacze".

*Następnie dziennik wskazuje metody, prowadzące do pomyślnego przeprowadzenia skupu.*

„Dopilnowanie, by uchwalony przez gromadę plan skupu był konsekwentnie realizowany, troska o pomyślny przebieg akcji, zależy w ogromnym stopniu od właściwego składu trójek społecznych, od aktywności prezydiów gminnych i powiatowych Rad Narodowych, od operatywności aparatu skupu".

*„Rzeczpospolita" wzywa aparat wojewódzkiego prezydium społeczne wsi do zaostrzenia czujności na manewry spekulantów.*

„Nie wolno uspokajać się myślą, że obecnie nie ma już ekonomicznych podstaw do spekulacyjnej żywności. Wprawdzie spekulant nie jest dziś w możności zdezorganizować naszego zaopatrzenia, lecz jest jeszcze zdolny do złośliwego, dokuczliwego dla ludności szkodnictwa. W Szanghaju, gdzie na każdą ulicę, każdą szczerbę w naszym obrocie towarowym".

*„Rzeczpospolita" wzywa przeciwdziałać sprawnemu przebiegowi akcji skupu zboża". Pod tym tytułem „Głos Wielkopolski" podaje przebieg akcji skupu w poszczególnych gromadach wysuwając z zebranych faktów następujący wniosek:*

„Wrogowi klasowemu robota się nie uda, jeśli aparat Ogólnonaczyjny omówi sytuację, powstałą na skutek stanowiska rządu Wielkiej Brytanii wobec II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju".

Pomoc w pracy pedagogicznej, tygodniki obrazkowe i książki dla dzieci Świat Młodych

W-190

W-204

POPROSTU

STUDENCKIE CZASOPISMO SPOŁECZNO-LITERACKIE

# Dziennikarze świata w walce o pokój i postęp

## III Kongres MOD-u w Helsinkach

**Kongres w Helsinkach zamknął pierwszy trudny, ale owocny okres w rozwoju Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy. Kongres był mocnym i kwiatkiem zakończeniem zwycięskiej walki, ja ką postępowi dziennikarze zrzeszeni w MOD stoczyli z agentami imperializmu o jedność i samo ó lsinienie organizacji — o jej postępowe i demokratyczne oblicze.**

### Nieco historii

Międzynarodowa Organizacja Dziennikarzy (w skrócie: dziennikarzy MOD) powstała w 1941 r., w czasie wojny, jako organizacja antyfaszystowska. Progra mowym założeniem nowoutworzonej organizacji była walka z wszelkimi formami faszyzmu, o sprawiedliwy, pokojowy i demokratyczny pokój. Założenia te zostały potwierdzone przez pierwszy powojenny Kongres MOD-u w Kopenhadze i kolejny następny — w 1947 r. — Kongres w Pradze. Przyjęte jednomyślnie, mimo tłumionej niechęci reakcyjnych działaczy związkowych, uchwały obu Kongresów wypowiadały się w sposób zdecydowany przeciw faszyzmowi, rasizmowi i propagandzie wojny na tamtych pracach. Uchwały te stwierdzały **że rzetelna i prawdziwa informacja** jest jedną z podstaw porozumienia i przyjaźni między narodami i **podstawą wolności prasy.** Uchwały te stwierdzały **że wolność prasy nie dała się pogodzić z prywatną własnością gazet i czasopism, dominacją monopoli finansowych w prasie,**

Wszystkie te decyzje były sumiennie przestrzegane i wcielane w życie tylko przez organizacje dziennikarskie Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej i postępowych dziennikarzy zrzeszonych w Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy. Natomiast reakcyjni działacze związkowi, dyrygowani przez agentów z oceanu zatalili je przed członkami własnych organizacji i całkowicie oddali się na usługi agentów, szpiegów i ich profaszystowskiej i prowojennej polityki.

Kongres Praski postanowił wyeliminować 14 organizacji przeciw 7-miu przenieść siedzibę Międzynarodówki z Londynu do Pragi. Nowe kierownictwo potraktowało uchwały Kongresu na serio i czynnie poparło światowy ruch pokoju. Komitet wykonawczy Międzynarodówki na sesjach w Budapeszcie i Pradze zdecydowania potępił zbrodniczą działalność podżegaczy wojennych w prasie i zażądał ich usunięcia z szeregów organizacji dziennikarskich. Sekretariat generalny prowadził systematyczną walkę przeciw gangsterom prasy postępowej, prześladowaniu dziennikarzy, walczących z grabieżczym imperializmem o pokój i niezawisłą wolę prasy.

Reakcyjni działacze związkowi, mający zawsze wiele do powiedzenia na temat „demokracji" i „prawa większości" — tam kiedy większość okazała się po stronie sił postępowych, przechodzą na pozycje sabotażu i obrony przeciw temu w Międzynarodówce. Amerykańska Gildia dziennikarzy w ciągu 3 lat nie płaci składek członkowskich, przewodniczący MOD-u, dziennikarz angielski Kenyon odmawia udziału w postedzeniach Komitetu Wykonawczego. **Wre szcie ha hasło dane za oceanu, najpierw angielska, potem inne marshallowskie organizacje dziennikarzy występują z MOD-u.** Reakcyjni menerzy związkowi, najemni agenci kapitału amerykańskiego demaskowali swój istotny stosunek do demokracji.

### Klęska rozbijaczy

Marshallowscy rozbijacze, finansowani szczodrą ręką przez Wall-Street, rokowali sobie, że MOD pod ciężarem dokonanego rozłamu już się nie podniesie. Kongres w Helsinkach sprawił im kompletny zawód. **Międzynarodowa Organizacja Dziennikarzy nie tylko nie osłabła, ale wyrosła i okrzepła.** Szeregi jej zasilili nowe, ale już silne i aktywne organizacje dziennikarskie Chin Ludowych, Korei, Vietnamu, demokratyczne związki Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Wolnej Grecji, Algieru, Afryki, Pld. i in. Członkiem MOD jest najsilniejsza organizacja dziennikarska Francji. Z MOD sympatyzują setki dziennikarzy włoskich, angielskich, amerykańskich, którym terror prześladowców nie pozwala na otwarte wyrażenie swego stanowiska. MOD obecnie jedno czy dziennikarzy blisko 30 krajów, a zasięg jej działalności jest daleko większy, niż na pierwszym Kongresie w Kopenhadze, a nawet drugim Kongresie w Pradze.

Prasa kapitalistyczna próbowała poninniejszy znaczenie Kongresu, nazywając go „Kongresem Wschodniej Europy". „Spotykamy się tu — ironizował na temat tych „ocen" delegat wschodnich prac Zasławski — z dziwacznymi pojęciami o geografii. W skład „wschodniej Europy" wchodzą na Chiny, Korea, wchodzą Włochy i Francia... Obawiamy się, że informacja socjal-demokratycznej gazety i wywyrze fatalny wpływ na młodzież szkolną wspaniałego narodu, który okazał nam tyle serdecznej gościnności"

### Przebieg Kongresu

Kongres trwał 3 dni. Przed miotem obrad były 3 zasadnicze tematy:

**1) Sprawozdanie sekretarza generalnego i zadania MOD-u.**

**2) Obowiązki dziennikarza w walce o pokój.**

**3) Materialna i polityczno-prawna sytuacja dziennikarzy.**

Wokół tych tematów rozwinęła się obszerna dyskusja, w której zabierało głos kilkudziesięciu mówców. Niesposób w zwiezłym artykule przekazać całe bogactwo materiału zawartego w przemówieniach. Częściowo zamieścimy go jeszcze na łamach prasy polsiej. W zasie należy stwierdzić, że poziom zarówno referatów jak i dyskusji był nieporównanie wyższy niż na poprzednich kongresach, że przemówienia przepojone były głębokim internacjonalizmem, że ichnęły gorącym umiłowaniem wolności i pokoju i nie przejednaną, bezkompromisową postawą wobec imperialistów i jego agentów. Olbrzymi materiał zawarty w przemówieniach poszczególnych delegatów zapewni nowemu kierownictwu MOD szeroki horyzont i dobrą orientację, niezbędną dla realizacji stojących przed nim zadań.

Z części Zjazdu niesposób pominąć dwu szczególnych akcentów. **Pierwszy — to sprawa Korei, bohaterskiej walki, jaką naród koreański toczy przeciw amerykańskim gangsterom. Drugi,** to ogólnie sprawa ta znalazła w gorącej manifestacji, jaka Kongres przyjął przybyłego z frontu w drugim dniu Zjazdu delegata dziennikarzy koreańskich red. **Ki-Sek-Pek.** Jego dokonanie przemówienia, formułujące o imponującym rozwoju prasy koreańskiej, którą naród nakłady sięgnął w przeciągu najaziu miliona egzemplarzy, a która dzisiaj w najcięższych warunkach, na frontu i na tyłach kontaktuje swoją pracę — stało się przed miotem długotrwałych serdecznych owacji całego Kongresu.

A drugi moment, w którym wyrazily się „szczególne uczucia Zjazdu — **to serdeczne i ciepłe powitanie delegata radzieckiego prof. Zasławskiego.** Kongres witał w jego osobie przedstawiciela kraju, w którym naroły widza potężną ostoję w walce z ponurymi za kusami imperializmu, ostoję wolności i nowej, lepszej przyszłości świata. Jednocześnie witał w nim przedstawiciela kraju, bojowego publicystę i czołowego działacza MOD-u, który przez cały czas brał najczynniejszy udział w jego pracach.

Delegacja polska w osobach red. red. **Kowalczyka, Borowskiego, Grodzickiego i Galińskiego** wzięła czynny udział w pracach Kongresu. Zasadczy referat Kongresu **Zjazdu** czy referat Kongresu. Zjazdu „Sprawa pokoju" wygłoszony został przez delegata polskiego red. Grodzickiego.

Kongres zakończył się przyjęciem deklaracji w sprawie walki o pokój, która m. in. wzywa nowe władze MOD-u do zetknięcia wszystkich materiałów i **egłoszenia czarnej listy dziennikarzy - podżegaczy wojennych;** uchwaleniem nowego statutu MOD-u, który m. in. dla krajów, w których dziennikarze postępowi nie mogą utworzyć własnej organizacji przewiduje prawo indywidualnej lub grupowej przynależności do MOD-u; uchwałą o zerwaniu z MOD-u titowskiego związku dziennikarzy. Kongres zerwał się w zwykle narzędzie faszystowskiej dyktatury w Jugosławii; uchwałą protestującą przeciw zaostrzającym się represjom wobec dziennikarzy i pism postępowych w państwach kapitalistycznych i zalecającą organizacje **Fundusz Pomocy dla prześladowanych dziennikarzy:** wreszcie uchwałą o pracy i zadaniach MOD w nadchodzącym okresie.

### Nowy etap

Na zakończenie Kongres dokonał wyboru przewodniczącego. 6 wiceprzewodniczących i sekretarza generalnego Międzynarodowej Org. Dzien.,któ rzy zgodnie z nowym statutem stanowić mają kierujące Biuro, odpowiedzialne przed Komitetem Wykonawczym i Kongresem MOD-u. Przewodniczącym został wybrany prof. Zsw. Dziennikarzy Francuskich, działacz lewicy socjalistycznej, red. **Hermann,** wiceprezesami wybitny publicysta i literat radziecki Konstanty Simonow, dziennikarz chiński, **Chu-en-Mo,** Józef Kowalczyk (Polska), dziennikarka i literatka fińska **Kaisu — Miriami Rudberg,** znajdujący się obecnie za swą antydiaszystowską działalność w francuskim więzieniu, dziennikarz z Dakaru Duder **Gejo** i nieustalony dotąd przedstawiciel Anglii lub Stanów Zjedn. A.P. Sekretarzem generalnym wybrany został ponownie red. Jiry **Hronek** (Czechosłowacja).

W ten sposób **Kongres w Helsinkach zakończył pierwszy okres pracy i rozwoju MOD-u;** okres zaciekłej walki o utrzymanie i wzmocnienie **Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy, o jej aktywny udział w ruchu pokoju, przeciw pochodowi faszyzmu i wojny.**

Znaczenie organizacji dziennikarzeckich w mobilizacji przy ziołcią ich członków. Mimo niewielkiej w stosunku do ilu nych organizacji zawodowych liczby stowarzyszonych, MOD ma do odegrania bardzo poważną rolę w walce o pokój i pokojowy współżycie narodów, przeciw zbrodniczej propagandzie faszyzmu i wojny na łamach prasy kapitalistycznej, w walce o wolność prasy, deptanej przez imperializm i monopole kapitalistycznej, w walce o rzetelną, prawdziwą informację.

**Ale skuteczny udział w tej walce wymagać będzie od MOD-u wyższego poziomu pracy organizacyjnej, bliższego kontaktu z poszczególnymi organizacjami i grupami narodowymi, wzmożenia wysiłków zmierzających do rozszerzenia wpływu MOD-u wśród dziennikarzy krajów kapitalistycznych, których prof. ZASŁAWSKI obrazowo nazwał „niewolnikami przetrzymywanymi na plantacjach prasowych Hearsta. Maokermika i Luce'a".**

W obecnym okresie potężnego spięcia sił pokoju z siłami wojny i agresji, **sił postępu z siłami wstecznictwa i faszyzmu, sił wolności i sprawiedliwości społecznej i siłami wyzysku i ucisku — MOD,** kierownicza organizacja dziennikarzy świata ma do spełnienia szczytne i odpowiedzialne zadanie.

**Wiktor Borowski**

*) Taką właśnie „rzetelną" informację zamieściła fińska socjal-demokratyczna gazeta.

---

**Pietnastolecie wielkiego czynu**

## Pierwszym był Stachanow...

Piętnaście lat temu młody górnik Zagłębia Donieckiego, **Aleksy Stachanow,** pełen entuzjazmu dla sprawy odnienia potęgi pierwszego kraju socjalizmu — ZSRR, dokonał wielkiego czynu: przy ówczesnej dziennej normie 7 ton — wyrąbał w ciągu jednej zmiany 102 tony węgla.

Jeżeli ta rocznica ma tak wymowne znaczenie dla klasy robotniczej, walczącej o zwycięstwo ustroju socjalistycznego na całym świecie, to oczywiście nie z okazji wyrzucania z kopalni popisują się wszelkimi wycznymi amerykańscy gangsterzy prasy i reklamy.

Bohaterstwo Stachanowa — to czyn **społeczny.** Zapoczątkowany w społecznym **zawodzie wyższy etap** i nowe, wyższe formy socjalistycznego współzawodnictwa pracy, które od imienia ich twórcy otrzymały nazwę „ruchu stachanowskiego".

Wyczyn Stachanowa stał się jednocześnie symbolem głębokiej łączności, związania organicznego pracy fizycznej z pracą umysłową. Bez oczywiste dla każdego, że nawet Herkules nie byłby w stanie, bez zastosowania technicznej pomocy wyrąbać zamiast 7 ton normy — pełnych 102 ton węgla, a następnie — bijąc własny rekord — w dniu 19 września 1935 r. wyrąbać 227 ton węgla.

Ruch stachanowski, obalając „wielkie autorytety" administracji i wykpiwanie nowatorstwa ze strony wrogów klasowych w kraju i za granicą, zmuszał nawet czasem przejście opór biurokratów, niechętnych nowatorstwu — i rozszerzył się na wszystkie gałęzie przemysłu: kowal Busygin odkuwa 1.146 korbowodów przy normie 675, frezer Gudow osiąga 1.430 proc. normy, ślusarz Tichij — 2.210 proc. normy, Maria Kiwerzyn przechodzą na pracę na 144 krosnach. W kolejnictwie maszynista Kriwonos doprowadza przeciętną szybkość pociągów towarowych z 20 km do 47 km na godzinę, konduktor Popowin prowadzi parowóz 800.000 km bez kapitalnego remontu.

Z przemysłu ruch stachanowski rozrasta się na inne dziedziny życia gospodarczego ZSRR, a przede wszystkim na rolnictwo: traktorystka Anastasia Mamonowa zmywa traktorem 1.225 ha, a Tichij — 2.240 ha. Bracia Oskinowie zbierają 2 kombajnami plony z powierzchni 5.268 ha, zastępując pracę 1.637 ludzi, 372 koni i 115 ciężkich traktorów rolniczych.

Stachanowskie metody pracy w Związku Radzieckim dały społeczeństwu w ciągu jednego roku przeciętne podniesienie wydajności pracy o 28 proc. Od początku daty czynu Stachanowa, forma współzawodnictwa w ZSRR nie przestają znajdować co raz to nowe wyrazy, ogarniać ciągle szersze masy i osiągać coraz to wspanialsze zwycięstwa.

Walka o dobrobyt mas pracujących, o wzrost produkcji, o wydajność i jakość pracy, walka oparta o szlachetną rywalizację i dobrowolne zobowiązania — nowoczesne i w Polsce Ludowej ma już swoją piękną karta historyczną.

W sierpniu 1945 roku trzech młodych robotników ZWM-owców — Kupka, Maciejewski i Kisel — zainicjowali w Łodzi pierwszy Młodzieżowy Wyścig Pracy, który objął 3.600 robotników w 65 fabrykach miasta i okolicy.

Referendum Ludowe było okazją do podjęcia II-go etapu tego „Wyścigu" i w 4-ch województwach czyniło w nim już 40 tys. młodzieży w 240 fabrykach, III-ci etap ogarnął 11 województw, 400 zakładów pracy i 70 tys. młodzieżowców, IV — 115 tys. V-ty — 136 tys. Wyścig Pracy Młodzieży utorowała drogę wielkiemu ruchowi współzawodnictwa pracy w Polsce.

W 76 kopalniach już w IV-tym etapie „Wyścigu" 33 tys. młodzieżowców walczyło o podniesienie wydajności pracy. Z ich szeregów wyszli młodzi bohaterowie pracy — bracia Budgołowie. W przemyśle metalowym mamy 34 tys. młodzieżowców, dających przykład zwiększenia wydajności — 25 tys. „wyścigowców" ze znakomitą młodą tkaczką, Heleną Lipińską, która osiągnęła na 8 krosnach 189 proc. normy.

Uczę się na przykładzie Związku Radzieckiego inicjatywą młodych. W lipcu 1947 r. rębacz kopalni „Jadwiga" Wincenty Pstrowski wyrobił 260 proc. normy i wezwał całą klasę robotniczą Polski Ludowej do podjęcia współzawodnictwa pracy.

Dziś — po 3-ch latach Wyścigu Pracy Młodzieży — można było by wypełnić całą książkę nazwiskami naszych bohaterów pracy i liczbami ich zwycięstw. Wystarczy wymienić tu w górnictwie Cyronia, Magierę, Wojcieszaka i Marciowa, w przemyśle włókienniczym — Korzeniowską, Rybakową i Michalaką, w budownictwie Zielińskiego, Kuderskiego, Krajewskiego i Molę, w stoczni — Sołdka, tu nas w Wałbrzychu — tak nam dobrze znanego, zawsze uśmiechniętego, Pawła Siernego — i tylu, tylu innych...

Dziś wiemy w Polsce wszyscy, bo uczy nas tego Wielki Stalin, że **„socjalizm może zwyciężyć jedynie na podstawie wysokiej wydajności pracy, wyższej niż w ustroju kapitalistycznym, na podstawie obfitości produkcji wszelkiego rodzaju przedmiotów spożycia, na podstawie dostatniego i kulturalnego życia wszystkich członków społeczeństwa".**

**J. TARNOWSKI**

---

**Nie marzyli o takiej przyszłości**

## Otwarta droga młodzieży do zawodu górniczego

Górnicy — to czołowi przedstawiciele polskiej klasy robotniczej. Od nich zależy w dużej mierze wykonanie nowego planu gospodarczego — a przez to podniesienie stopy życiowej mas pracujących.

Państwowe Szkoły Przysposobienia Przemysłu Węglowego wyżły na siebie zaszczytne zadanie wychowania i wyszkolenia nowej kadry górników. Bezpłatne zakwaterowanie, wyżywienie, nauka i pomoc naukowa gwarantują młodzieży — przyszłym górnikom — pełne przygotowanie do zawodu.

Synowie robotników i małorolnych chłopów, dla których w okresie rządów sanacyjnych nauka była niedostępna, mogą dziś po ukończeniu PSPPW, wstępować na Akademię Górniczą, zdobywać awans społeczny i stać się przodującymi obywatelami, którzy wiodą ojczyznę ku socjalizmowi.

Przeczytajmy co pisze Janek Sieńko z Łeszyc, województwa wrocławskiego, po dwuletnim pobycie w szkole:

„Ja, syn pracowniey bezrolnej, mogę wyrazić, na imię marzyłem o takiej przyszłości jaka mnie i kolegów spotkała.

Dzięki Polsce Ludowej i jej kierownicze, Zjednoczonej Partii Robotniczej, możemy zdobywać wiedzę. Nie szczędzimy sił w tej dziedzinie, uczymy się dla naszej Ludowej Ojczyzny i dla samych siebie, byśmy mogli powiększyć szeregi inżynierów górniczych, przyczynić się swą pracą do wykonania Planu Sześcioletniego. W ten sposób odwdzięczymy się Ojczyźnie za udostępnienie nauki i uzyskanie awansu społecznego".

A oto drugi list, pisany przez Mariana Steblecki'ego, wychodzi on z Szkoły Przodeńka w województwie poznańskim do szkoły, która już ukończył. Pisze w liście w kopalni w Myślowiech. Steblecki pisze:

„Po ukończeniu szkoły zostałem skierowany do pracy na kopalnię węgla, gdzie wynagrodzenie wynosiło 30 — 35 tys. zł miesięcznie. Za dobrą pracę w kopalni zostałem wyznaczony przez dyrekcję na kurs przygotowawczy do wyższej szkoły. Po dwóch latach uzyskałem dużą maturę. Będę mógł wstąpić na Akademię Górniczą i zostać Inżynierem. Dawniej coś podobnego śnić mi się nie mogło. Ja, jako syn robotnika, nie mogłem nawet marzyć o nauce. Dopiero teraz, w Polsce Ludowej, mogę się kształcić".

Tak więc synowie robotników, chłopów małorolnych i robotników wiejskich mają dziś otwartą drogę do zawodu górniczego, do awansu społecznego, do odpowiedzialnych stanowisk w przemyśle i państwie państwowym. Krajowi naszemu potrzeba rąk do pracy, setek tysięcy rąk.

**(W. W.)**

---

## „Cieszy nas każdy wasz sukces"

### Bułgarscy goście we Wrocławiu mówią o wrażeniach z Polski

We Wrocławiu bawiła wycieczka dziennikarzy bułgarskich, którzy spędzili wczasy na Mazurach, a następnie zwiedzili Kraków, Nową Hutę, Oświęcim, Katowice, Szczecin i Międzyzdroje. Na czele wycieczki stał sekretarz generalny Towarzystwa Polsko-Bułgarskiego w Sofii, redaktor „Trudu", Gerczew Gerczew. Poza tym przybyli Ilia Ignatiew („Rabotniczesko Delo"), Isidor Salomonow („Otczestweni Front") i Nikołai Jankow („Naroda Mładież").

Redaktor Gerczew, który już kilkakrotnie bawił w Polsce, mówi płynnie po polsku:

— Ostatni raz byłem w Polsce w roku 1948. Od tego czasu widzę olbrzymi postęp na wszystkich polach. Wasz kraj, kraj odbudowy jest dla nas, Bułgarów, niezwykle cenny. Każdy wasz sukces cieszy nas niezmiernie. W Nowej Hucie, czy we wrocławskim „Pafawagu", widzieliśmy nowego człowieka.

Widzieliśmy też Oświęcim — mówi red. Jankow. — Gdyby Armia Radziecka nie wyzwoliła tego miasta, do dzisiejszego dnia trwałby ten obóz śmierci. Wyjechaliśmy stamtąd jeszcze głębiej przeświadczeni, że trzeba wzmóc wysiłki dla obrony pokoju.

We Wrocławiu dziennikarze bułgarscy zwiedzili muzea, zabytki, tereny powystawowe oraz hale fabryczne „Pafawagu", gdzie oglądali węglarki produkowane dla Bułgarii. Był też na przedstawieniu w teatrze im. Kamińskiej na sztuce „Sen o Goldfadenie". O spektaklu tym wyrażali się z najwyższym uznaniem.

— Jak się przedstawia wymiana kulturalna polsko-bułgarska? — pytamy red. Gerczewa.

— Olbrzymim powodzeniem cieszą się na ekranach bułgarskich polskie filmy, jak „Ostatni etap", „Skarb" i „Zakazane piosenki". Największy sukces odniosła „Ulica Graniczna". Filmy polskie, obok filmów radzieckich, cieszą się tak niezwykłą popularnością spośród zagranicznej produkcji filmowej. Na ekranach, niestety, nie mamy jeszcze sztuk polskich. Przygotowuje się przekład sztuki Kruczkowskiego „Niemcy", poza tym nasza sofijska opera zamierza wystawić „Halkę" Moniuszki w tym sezonie.

Wielką popularnością cieszą się w Bułgarii polscy muzycy i śpiewacy, którzy u nas występowali jak Ewa Bandrowska-Turska, Grzegorz Fitelberg, Szpinalski, Latoszewski czy Bierdiajew. Z polskich pisarzy chętnie czytani są Brohiwski i Andrzejewski. Bułgarzy żywo interesują się polskim życiem kulturalnym.

— A jak przedstawia się obecnie sytuacja Bułgarii w dziedzinie gospodarczej? — pytamy na zakończenie.

— Nasz bułgarski, podobnie jak polski, kroczy ku socjalizmowi, którego podbudową będzie nasz plan pięcioletni, który realizujemy z pomocą Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. W „Pafawagu" wykonaliśmy sami wagony, które polski przemysł dostarcza Bułgarii. Rozwija się też u nas na wsi ruch organizowania spółdzielni produkcyjnych, których ilość stale wzrasta, gdyż chłop bułgarski coraz w pełni wielkie korzyści, jakie mu daje zbiorowa gospodarka. W fabrykach naszych rośnie kadra inżynierów wszystkowodnictwo, dzięki któremu przyspieszą się wykonanie planu pięcioletniego. Dużym wkładem w dzieło pokoju był ostatni krajowy kongres pokoju w Sofii oraz podpisanie układu między Bułgarią i Niemiecką Republiką Demokratyczną. Wszyscy Bułgarzy pragną swą pracą utrwalić pokój w świecie.

Nasi mili goście bułgarscy zwiedzili również gmach „Czytelnika", drukarnię i redakcję „Słowa Polskiego", gdzie byli przyjęci przez redaktora naczelnego Stanisława Ziemaka.

Z Wrocławia wycieczka udała się do Szklarskiej Poręby.

*Z. Grotowski.*

# SŁOWO MŁODZIEŻY

## Tysiące warsztatów pracy czekają na młodych fachowców

Każdy już jest w Polsce świadom, że bezpowrotnie minęły czasy, kiedy to rzekoma groźba „nadprodukcji inteligencji" zamykała drogę do szkół średnich i na wyższe uczelnie setkom tysięcy pragnących wiedzy. Obecnie przed młodzieżą stoją otworem bramy wszystkich szkół, wszystkich uniwersytetów, politechnik i akademii.

Nie każdy jednak wie o tym jak olbrzymi rozwój szkolnictwa przewiduje Plan Sześcioletni, ile setek tysięcy fachowców w okresie naszej pracy nad wykonaniem Planu wyposażą szkoły zawodowe II-go stopnia, licea zawodowe i wyższe uczelnie. A przecież nas młodych, to zagadnienie musi interesować, bo właśnie dla nas są te szkoły. Wszak to my przez kilka lat będziemy pracowali przy warsztatach i laboratoriach szkolnych żeby później stanąć przy praw dziwych, fabrycznych warsztatach pracy.

Prawie pół miliona osób w ciągu sześcioletnia dadzą rozbudowującemu się przemysłowi szkoły zawodowe I-go stopnia. Szkoły zawodowe II-go stopnia zasilą fachowe kadry techniczne, przynosząc liczbę 298.000 wykwalifikowanych pracowników. Mury wyższych uczelni opuści w tym czasie 45.000 specjalistów z wyższym, technicznym wykształceniem.

Te olbrzymie cyfry świadczą o gwałtownym wzroście naszego przemysłu i o tym, że powstaną setki nowych fabryk - gigantów, że będą rozbudowane istniejące zakłady przemysłowe.

Mówią te cyfry także o tym, że uczącą się młodzież może śmiało patrzeć w przyszłość. Nie zapomnijcie o kilku bezrobocia. Przeciwnie: na absolwenta każdej szkoły czekają zakłady pracy. Zapotrzebowanie przemysłu jest większe, niż liczba młodzieży kończącej szkoły.

Przed młodzieżą już zatrudnioną na produkcji, stoją nieograniczone możliwości awansu społecznego. Setki kursów wieczorowych, szkół technicznych, wieczorowych szkół inżynierskich — dadzą przemysłowi nowe kadry specjalistów.

Państwo asygnuje duże sumy na pomoc dla młodzieży studiującej. 16 milionów złotych przeznaczono na budowę domów akademickich. Miliardy — na stypendia.

Nigdy jeszcze uczącą się młodzież nie miała takich warunków do nauki, jakie ma obecnie i nigdy nie miała takich perspektyw.

Szkolnictwo — to ważny odcinek Planu Sześcioletniego. Szkoły przygotowują kadry, bez których nie może być mowy o realizacji śmiałych założeń Planu. Zadania stojące przed młodzieżą są więc tak wielkie i tak porywające, jak sam Plan, mający zmienić oblicze Polski.

Młodzież na swoim odcinku mani Plan wielki. Każdy uczeń szkoły ogólnokształcącej, czy zawodowej, każdy student — muszą wiedzieć, że miejsca dla nich w warsztatach pracy są przygotowane i tak porywające, jak sam Plan, mający zmienić oblicze Polski.

Młodzież na swoim odcinku mani Plan wielki. Każdy uczeń szkoły ogólnokształcącej, czy zawodowej, każdy student — muszą wiedzieć, że miejsca dla nich w warsztatach pracy są przygotowane i tak porywające, jak sam Plan, mający zmienić oblicze Polski.

Młodzież ma swoim odcinku zbudować socjalizm. Nie jeden jeden dzień spóźnić swego włączenia się do pracy w produkcji.

M. Żyw.

## Wrocławscy studenci budują Nową Hutę

Kilka kilometrów za Krakowem, z pracy umysłów i rąk tysięcy powstaje jak na drożdżach Nowa Huta — pierwsze socjalistyczne miasto w Polsce. Pogodne frontony świeżych bloków mieszkalnych, olbrzymie hale fabryczne, betonowa nawierzchnia wspaniałej autostrady — zaledwie w części pozwalają zorientować się w dominacji tej przemysłu.

Gigantyczne to dzieło! Olbrzymią przestrzeń — teren przyszłego miasta — objęła jest harmonijną współpracą człowieka i maszyny.

Młodzi ZMP-owcy w rocznych ochotniczych brygadach ZMP i junacy z SP wyczarowują codzienną pracą any na szego pokolenia. Wśród nich znajduje się także ochotnicza brygada wrocławskich studentów, którzy z inicjatywy ZG ZAMP we Wrocławiu wyjechali na 3 tygodniowy pobyt do Nowej Huty.

Stanowiąc pierwszy oddział studencki, który terenie budującego się miasta, studenci wrocławscy spisują się bardzo dzielnie. Wszyscy pracują z entuzjazmem przy robotach ziemnych, a po pracy fizycznej nej rozwijają pracę kulturalno-oświatową i polityczną wśród młodzieży ZMP-owców i w podkrakowskich spółdzielniach produkcyjnych.

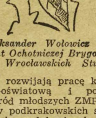

*Aleksander Wołowicz Komendant Ochotniczej Brygady Pracy Wrocławskich Studentów.*

Nikt nikogo w pracy nie zostawia samego. Wszyscy się śpieszą. Duma wypełnia ich świadomość, że osiągnęli 233 proc. normy.

Po pracy pomagają swym młodym kolegom ZMP-owcom w nauce.

Prowadzące ożywioną działalność sekcje świetlicowe i dekoracyjna wzbogacają wnętrze świetlicy nowymi elementami z materiałów, redagują gazetki ścienne, przygotowują wieczory świetlicowe, z udziałem chóru i baletu (w wygadzie znajduje się 12 ściu dentek).

— Staramy się wszyscy jak możemy — mówi komendant brygady wrocławskich studentów, Wołowicz. — Pragniemy tu godnie reprezentować nasze wrocławskie środowisko. Osiągniemy to wydajną pracą.

Wszyscy uczestnicy brygady zdają sobie sprawę z wielkości dzieła, które współtworzą. Dlatego chcieli się z wynikiem swej pracy w piosence, pośpieszne przez któregoś uczestnika utworzone:

**A w trzeciej drużynie chłopaki mrowe,**
**Hej! o dwunastej mają już normy gotowe!**

Studenci wrocławscy zdają na „bardzo dobrze" egzamin z wielkiej pokojowej pracy w Nowej Hucie.

**Leonard Otrębski**

## Młodzież dolnośląska w pracy społecznej

**WROCŁAW.** — Z zapałem i zrozumieniem ważności sprawy przystąpili ZMP-owcy Dolnego Śląska do akcji „Młodzież dolnośląska — walczącej Korei". Już po tygodniu zbiórki Zarządy Powiatowe ZMP meldowały o wynikach:

Najlepiej zorganizował akcję ZP ZMP w Strzelinie, gdzie młodzież zorganizowano już 560 tysi kach zebrała już milion złotych.

Młodzież pow. wałbrzyskiego zebrał 250.000 zł.

W powiecie bystrzyckim, kłodzkim ZMP-owcy zebrali 73 tys. zł, wyrównia się młodzież gminy Lądek-Zdrój, zebrawszy 40 tys. zł.

ZMP-owcy pow. zgorzeleckiego zebrali 300.000 zł.

Młodzież powiatu lwówieckiego zebrała 60.000 zł, pow. oławskiego — 40 tys. zł. Jeleniogórski ZMP-owcy z Cieplic zebrali 50.000 zł.

W zbiórce wszędzie przoduje aktyw ZMP-owski.

**KOLEDZY Z OŁAWY NA ODBUDOWĘ STOLICY**

**OŁAWA.** — W dni za kolegami Fabrycznej Spółdzielni Odlewni, przystąpili do podejmowania zobowiązań produkcyjnych ZMP-owcy z Centralnej Hutowej Przemysłu Chemicznego Oddział w Jelczu. Kol. kol. Zygmunt Kamiński i Mieczysław Blicher zobowiązali się usunąć do 1 grudnia br. wszelkie zaległości i niedociągnięcia w taborze samochodowym i przeprowadzić wyładunek wagonów poza godzinami pracy. Przyniesie to około 60 tys. złotych oszczędności, przeznaczonych na odbudowę Warszawy.

Za kolegami zobowiązaniami poszły następne. Kol. Bogdan Lewandowski zobowiązał się obniżyć dnia koła br. 10 procent swoich poborów na odbudowę Warszawy, a Marek Czul założyć do 1 grudnia br. koło Ligi Robiet przy Spółdzielni Odlewni na Miśkowicach Oławskich.

**ZMP-OWCY Z BRZEGU BUDUJĄ ŚWIETLICE W KOŚCIESZYCACH**

**BRZEG. (J-m) —** Koło szkół ne ZMP przy 11-letniej Szkole Ogólnokształcącej podjęło zobowiązanie przebudowania i udekorowania świetlicy domu ludowego w Kościeszycach. Czyn ten ZMP-owcy z Brzegu podjęli w ramach nawiązania współpracy między a wsią.

Projekt przebudowy przewiduje powiększenie i wyremontowanie świetlicy oraz udekorowanie jej nowymi motywami. Wkształ materiałów przydzielono do remontu pokryje GRN.

**SPRAWA INTERNATU W LUBANIU**

**LUBAŃ. (Ko-ko). —** W Lubaniu istnieje kilka szkół średnich zawodowych i ogólnokształcących. Po rozwiązaniu roku szkół nego, palącym stał się problem zorganizowania internatu dla młodzieży przybyłej z okolicznych powiatów.

W latach ubiegłych internat taki istniał w Lubaniu. Jednakże na skutek niedopatrzenia kierownictwa, został w ciągu lata do tego stopnia zaniedbany, że bez gruntownego remontu nie nadaje się do użytku.

Władze Lubania winny potraktować zagadnienie zapewnienia warunków mieszkalnych kształcącej się młodzieży jako wyjątkowo pilne i niewłaściwie doprowadzić internat do stanu użyalności.

**SZKOLNE HUFCE SP PRACUJĄ NA KRZYKACH**

**WROCŁAW. (Bb) —** Junacki i junacy szkolnych hufców SP przy ogólnokształcących szkołach ogólnokształcących biorą udział — w ramach prac społecznych — w robotach niwelacyjnych na terenie nowego szpitala na Krzykach. Wielepiej pracuje się młodzież IV Szkoły Ogólnokształcącej.

Miejscy poszczególnymi grupami junaczek i junaków wywiązało się z zobowiązania, w którym pierwsze miejsce zdobyły piątka patrolowego — prymus kl. XD. G. Nierpiczowa. W skład zwycięskiej piątki weszły junacy: Abramowicz, Wiakowicz, Hora i starszy junak Brożyniak.

Wyróżniający się w pracy junacy zostaną zaproszeni w nagrodę na uroczystość otwarcia szpitala.

**Z PRACY KOŁA ZMP W OŁAWIE**

**OŁAWA. (Jed) —** Koło Ławiku Młodzieży Polskiej przy Szkole Ogólnokształcącej stopnia licealnego liczące 92 członków zorganizowało przy szerokim kołach młodzieży ogólnokształcącej, w którym uczniowie powtarzają przerobiony materiał historii i uzupełniają swe wiadomości.

Przewodniczący Zarządu Szkolnego ZMP, pragnąc podnieść poziom ideologiczny członków koła, kładzie specjalny nacisk na rozwój czytelnictwa wśród młodzieży. Dzięki temu i na tym odcinku prasa nie leży odłogiem.

**MŁODZIEŻ CIEPLICKA PRZY PRACACH SPOŁECZNYCH**

**CIEPLICE. (Teb) —** 20 września uczniowie klasy IX Szkoły Ogólnokształcącej w Cieplicach odbyli dniówkę SP, pracując na rzecz Ogniwa. Robotami kierowała komendant hufca szkolnego SP, ob. Czesnakowicz.

W ciągu 6 godzin 2 drużyny mieście i jeden zespół oczyściły, przekopały względnie zniweelowały ponad 1.000 m kwadr. terenów, przeznaczonych pod przyszłe boiska. Na czoło wybiła się drużyna Zenska ob. Krystyny Kalisiak.

Wyniki pracy świadczą, że młodzież Cieplic rozumie zadania, jakie Państwo Ludowe stawia przed nią w dobie realizacji Planu Sześcioletniego.

**W JELENIEJ GÓRZE DYSCYPLINA NAUKI TROSKA SAMORZĄDU SZKOLNEGO**

**JELENIA GÓRA. (Bron) —** Przy miejscowej Szkole Ogólnokształcącej rozpoczął pracę samorząd uczniowski.

Pierwsze zebranie samorządu było wspólnie przygotowane planu pracy na pierwszy kwartał bieżącego roku szkolnego. Najważniejszym zagadnieniem jest sprawa dyscypliny w nauce. Z tego tytułu samorząd słoni niedostatecznych będzie zorganizowana pomoc koleżeńska. Ponadto uczeń będzie opiekował się uczniem słabszym i będzie podciągał go w nauce.

Plan pracy zespołu świetlicowego szkoły przewiduje kilka imprez, jak gospodarstw opał dziecyczych z występami artystycznymi, jak też wieczór zwiedzania występy na odbudowę Warszawy.

W latach ubiegłych Szkoła Ogólnokształcąca zajęła pierwsze miejsce w współzawodnictwie szkolnym oraz wyznaczyła sie największa suma zebrana na odbudowę stolicy. Do zadań szkolnego koła TPPR należy organizowanie pokazów i najlepsze filmy radzieckie.

Zapał, z jakim uczniowie szkoły przystąpili do pracy, pozwala przypuszczać, że plan będzie wykonany w 100 proc.

**WZAJEMNA POMOC LUBAŃSKICH SZKÓŁ**

**LUBAŃ. (AZ)** Pomiędzy szkołami Państwowym Technikum Administracyjno - Gospodarczym a Publiczną Średnią Szkołą Ogólnokształcącą w Lubaniu — istnieje ścisła współpraca. Uczniowie Szkoły Zawodowej przeszli odszyszkolenia przy założeniu instalacji elektrycznej, wykonywanie ogłoszeń, ślusarsko - mechaniczne, jak klamki do drzwi, zawiasy, zamki i kłucie. Ponadto współzawodniczą Technikum, zaoszczędzając tym samym Państwu duże sumy pieniędzy.

Chcąc odwzajemnić się swoim kolegom z Szkoły Zawodowej, zaczęła oraz pomoc przy remonte budynku — uczniowie Technikum w godzinach poza lekcjami szkolnymi zniwelowali boisko, gdzie posiada własnego boiska, ani sali gimnastycznej.

Nadmienić należy, że życiu Technikum umożliwią uczniom Szkoły Zawodowej korzystanie z pomocy naukowych i pracowni fizyko - chemicznej. Dyrektorzy obu szkół ob. ob. Lubieński i Jasiak — należycie wychowują młodzież w duchu wzajemnej współpracy na polu naukowym i społecznym.

**Młodzieżowi przodownicy pracy**

## Ludwik Liwosz

Ludwik Liwosz jest synem małorolnego chłopa spod Tarnowa. We Wrocławiu pracował początkowo przy odlewnie mosjów na Odrze, następnie przez trzy miesiące — jako robotnik placowy — w MZK.

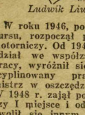

*Ludwik Liwosz.*

W roku 1946, po ukończeniu kursu, rozpoczął pracę jako motorniczy. Od 1947 r., biorąc udział we współzawodnictwie pracy, wyróżnił się jako zdyscyplinowany pracownik i mistrz w oszczędzaniu prądu. W 1948 r. zajął po raz pierwszy I miejsce i odtąd nie pozwolił się innym zdystansować.

Swoje bogate doświadczenie zawodowe przekazuje obecnie przyszłym motorniczym, szkoląc ich praktycznie. Pracuje również społecznie — z ramienia Partii opiekuje się pracą koła ZMP przy zajezdni.

Za swoje osiągnięcia w pracy został w maju br. nagrodzony srebrną Odznaką Przodownika Pracy. (atk)

## Kto zajmie się świetlicą przy kopalni „Victoria"?

WAŁBRZYCH. Świetlica w życiu zorganizowanej młodzież winna spełniać poważną rolę. Wychowanie społeczne i organizowanie życia kulturalno - oświatowego — to jej podstawowe zadanie. Świetlica przy kopalni „Victoria" w Sobięcinie nie spełnia swojej roli. Budynek, w którym się znajduje, nadaje się na dom kultury. Na potrzeby świetlicy przeznaczono tylko małą część. Pozostała część jest bruzdna, a pozostałe stoją pustką i niszczeją.

Kierownik świetlicy cały swój czas poświęca zespołom artystycznym, zaniedbując swoje obowiązki wychowawcy.

Naszym zdaniem, jeśli świetlica ma spełniać swoje zadanie wierzone jej zadanie, należy ją przenieść do pomieszczeń Internatu Dł. ZPW przy ulicy Wolności 12, gdzie na pewno młodzież zajmie się jej organizacją, a do budynku reprezentacyjnego przenieść Miejską Bibliotekę Publiczną. Salę ogólną można przeznaczyć na potrzeby kina. W ten sposób świetlica kopalni „Victoria" stanie się świetlicą zakładową pra odpowiednim dochodzie, a mieszkańcy miasta po remoncie budynku otrzymają kino i dom kultury.

## „Opowiemy braciom o waszym życiu aby im dodać otuchy w walce"

### Rozmowa z młodzieżą murzyńską

Krótką przerwę w czasie zwiedzania Wrocławia przez młodzieżowy zespół murzyński wykorzystujemy na przeprowadzenie rozmów z wielkim poetą Afryki, Keita Fodeba i jego kolegami studentami Keitą Momo, Taravaly Naby i Bokoum Hady.

Na wstępie pytamy o wrażenia z Polski. Rozmowa z miejsca staje się serdeczna.

— Podwyżniliśmy Katowice, Kraków, Łódź, Warszawę — mówi Keita Fodeba. — Ze wzruszeniem żegnaliśmy ruchliwą, robotniczą Łódź i podnoszącą się z ruin socjalistyczną Warszawę. Przez okres 3 lat planu gospodarczego Warszawa zabliźniła rany i rośnie ambitnie w górę, dzięki ofiarnej i pełnej zapału pracy robotnika. My w ciągu 300 lat niczego nie zbudowaliśmy, niczego nie zbliżyliśmy, dla gnębionych w niewoli narodów kolonialnych Afryki.

Keita Momo dodaje z żalem:

— Narody kolonialne, uciskane przez imperialistów kapitalistycznych, żyją w feudalizmie. Kraj nasz nieuprzemysłowiony. Ludność utrzymuje się z uprawy ryżu. Więc sześć naszej młodzieży nie mawet o tym, że w innych krajach wszyscy są równi i wolni, chodzą do szkół, uczą się, wybierają sobie zawód. W Afryce kapitalistów leży trzymanie narodów kolonialnych w ciemnocie.

Wielki poeta murzyński, Keita Fodeba przytacza przykład ze swego życia:

— Własnym wysiłkiem, pokonując wielkie trudności, zdobyłem miejsce w szkole pedagogicznej. Ale po ukończeniu jej w 1946 r. nie otrzymałem dyplomu. Dyplomy naukowe są tylko dla białych; dla Murzynów ich nie ma — oto zasada panów kolonialnych. Pod płaszczykiem obrony tzw. cywilizacji zachodu, imperialiści zgotowali światu drugą rozpętać nową pożogę wojenną — mówi z oburzeniem poeta Afryki. — Obrońcy cywilizacji?! Dzikie lasy Afryki mają w sobie więcej cywilizacji, niż gangsterzy bomby atomowej w Ameryce.

— Jesteście silni, bo jesteście wolni — akcentuje mocno Taravaly Naby. — Odbudowujecie swój kraj, podnosicie go szybko z ruin. Tylko ustrój socjalistyczny czyni z ludzi olbrzymów, którzy wyprzedzają czas, realizując swoje wielkie zadania — odbudowę, zaprowadzenie dobrobytu, podniesienie na najwyższy poziom kulturalny całych rzesz, wszystkich ludzi pracy.

Młodzi Murzyni opowiadają ze wzruszeniem o bezpośredniem i szczerym, wypływającym z serca, prawdziwie robotniczym podejściu Polaków do nich.

— Gdy wrócę z Polski — mówi Keita Fodeba — opowiem naszym braciom o waszych osiągnięciach i zdobyczach, by dodać im otuchy w walce.

Na pożegnanie dziękujemy serdecznie za przekazanie nam na ręce polskiego gorące pozdrowienia od ludów kolonialnych Afryki.

**W. J.**

**Nasz felieton**

## Zacznijmy od początku

*Przed kilku laty aktualne było we Wrocławiu, a może i w całej Polsce. Jeśli nie wiecie, o czym mowa, to wiedzcie, że w Wrocławiu, w pewnej szkole, uczyli się wszyscy razem, bez podziału na dziewczęta i chłopców. Nie, nie, to nie jest bajka, to prawda, to nie jest bajka, to prawda, to nie jest bajka, to prawda

# Notatnik reportera

*Polski Związek Lekkoatletyczny przydzielił do szkolenia wrocławskiej Spójni metalową szwedzką tyczkę.*

*Znany lekkoatleta — trener ZS „Spójni" Malecki zobowiązał się w ciągu roku wyszkolić we Wrocławiu 5-ciu tyczkarzy, którzyby w przyszłym sezonie osiągali wyniki w granicach 3-ch metrów.*

*Wszyscy chętni pragnący trenować pod okiem Maleckiego mogą się zgłaszać w Ośrodku Kultury Fizycznej na stadionie olimpijskim we wtorki i czwartki w godz. od 17 do 19-ej. (N).*

•

*Rozegrany w Strzelinie mecz piłkarski o mistrzowskie klasy B między Unią Strzelin a Spójnią Wrocław zakończył się zwycięstwem Spójni w stosunku 5:1 (3:1).*

*Doskonałą formę wykazali w tym meczu, młodzi gracze — Gorgoń i Menuchrki — zdobywcy czterech bramek.*

# Komunikaty

**MKS Czarni zawiadamia, że zebranie sekcji koszykowej odbędzie 2 października o godz. 18-ej w sekretarjacie klubu, przy ul. Gwarnej 4, III p.**

•

**Zarząd Stali - Pafawag zawiadamia członków, że w dniu dzisiejszym w godz. 17-ej w domku klubowym odbędzie się miesięczne zebranie robocze, na którym obecność wszystkich członków jest obowiązkowa.**

•

**Okręgowy Związek Hokeja na Lodzie zawiadamia, że w niedzielę, 1 października o godzinie 10-ej w sali Woj. Kom. Kult. Fiz. przy ul. Kazimierza 20, odbędzie się zebranie z udziałem przedstawiciela PZHL. Obecność członków obowiązkowa.**

•

**Kierownictwo sekcji piłkarskiej ZKS „Spójnia" Wrocław podaje do wiadomości zawodnikom, że mecz mistrzowski z „Unią" Brzeg Dolny, odbędzie się dn. 10. br. w godz. 12-ej na Piłczycach. Zbiórka zawodników o godz. 11-ej na boisku. Przedmecz juniorów o godz. 10-ej.**

•

Duńczyk Stjernild poprawił rekord swego kraju w skoku o tyczce osiągając wysokość 4,14 m.

# SŁOWO sportowe

## W dolnośląskiej kl. A

# Drużyny wrocławskie na wyjazdach

## Górnik Wałbrzych — czy Gwardia?

*Ostatnie mecze w dolnośląskiej klasie A zmieniły dotychczasowy porządek w tabelach.*

*Nadchodzące spotkania mistrzowskie jeszcze raz przetasują dotychczasowy układ kto obejmie prowadzenie w I-ej grupie.*

*Spośród niedzielnych spotkań na pierwsze miejsce wysuwa się mecz wrocławskiej Gwardii, którą tym razem czeka ciężki i jednocześnie decydujący mecz z wałbrzyskim Górnikiem. Jednostka z Sobięcina jest najlepszej myśli po ostatnim zwycięstwie nad Ogniwem. My jednak sądzimy, że niedzielny pojedynek dwóch czołowych zespołów Dolnego Śląska przyniesie zwycięstwo tej drużynie, która w tym dniu będzie lepiej dysponowana.*

*Pozostałe drużyny wrocławskie wyjeżdżają na prowincję po dalsze punkty. Ogniwo wyjeżdża do Bielawy, gdzie tzwn. Spójnia nie pozwala przeskakiwać jednostce wrocławskiej w wyższania dalszych punktów. Podobnie przedstawia się wyjazd Kolejarza do Głuszycy na mecz z Włókniarzem. Znajdujący się bezdmiennie na czwartej kolejowej typujemy ją na zwycięzcę z tym samym na leaderа grupy w wypadku przegranej Gwardii.*

*Wojskowi udają się na łatwy mecz do Unii Strzelin, która ostatnio przegrała w wysokim stosunku ze swą imienniczką z Zarowa, skazaną na spadek do niższej klasy.*

*Leader I-ej grupy wrocławska Stal wyjeżdża na łatwy mecz do jelenigórskiej Gwardii. Drużyna Spójnia powinna wygrać wysoko z wrocławskim Związkowcem, który nie wykazał więci pozostania w klasie A.*

*Interesująco przedstawia się mecz w Kamiennej Górze, gdzie Gwardia gościć będzie nieźlą 11-tką zgłkowickiego Związkowca. Pierwsze mecze przyniosły gwardzistom drugą lokatę w tabeli i od niedzielnego wyniku zależeć będzie, czy drużyna z Kamiennej Góry utrzyma się na górnej połowie tabeli. Bielawski Włókniarz wyjeżdża do Kowar, gdzie nie jest pewnym tryumfu w spotkaniu z twardą drużyną Górnika, tym bardziej, że w rzeczy niedzielę włókniarze zagrali poniżej krytyki.*

*W meczu dwóch Związkowców z Lubania i Jeleniej Góry skłonni jesteśmy przyznać zwycięstwo i punkty jednostce jeleniogórskiej. (Bil).*

## Mistrzostwa Wojska Polskiego

### w piłce nożnej rozpoczęte

W czwartek na stadionie WP rozpoczęły się mistrzostwa Wojska Polskiego w piłce nożnej.

Otwarcia mistrzostw dokonał gen. Sien nicki. po czym odbyła się defilada drużyn, biorących udział w zawodach.

W pokonał Bydgoszcz 3:1 (2:1), zdobywając bramki przez: Stachowicza, Ruchlinga i Dwernickiego; jedyny punkt dla Bydgoszczy zdobył Kalinowski.

Spotkanie między drużynami Lotnictwa i Marynarki Wojennej zakończyło się zwycięstwem Lotników 3:2 (0:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Ambrożak, Kruk i Steimertz; dla pokonanych zaś: Słomka i Osiadacz.

**W ostatnim spotkaniu dnia Warszawa zwyciężyła Wrocław 6:1 (2:0), zdobywając bramki przez: Soperka — 3, Chmielewskiego, Rysia i Strzeche — po 1; jedyny punkt dla Wrocławia zdobył Monorodyński.**

Dalszy ciąg mistrzostw WP w piłce nożnej w sobotę.

# Znamy już zwycięzcę

## na międzynarodowej mczy pięściarski

## Polska — Finlandia

Już tylko 8 dni dzieli nas od chwili, gdy w ringu wrocławskim skrzyżują rękawice reprezentacje pięściarskie Polski i Finlandii. Nie dziwnego więc, że stolica Dolnego Śląska żyje pod wrażeniem nadchodzącego meczu, który z pewnością zadecyduje o tym, czy nasza reprezentacja poraska w Finlandii 6:10 była słuszna.

Na ostatnim posiedzeniu PZB kapitan sportowy Lisowski ustalił składy polskich ósemek pięściarskich na dwa mecze, gdyż Finowie po oficjalnym meczu we Wrocławiu wyjadą do Lublina, gdzie zmierzą się z naszym drugim garnitures.

Tak więc w Hali Ludowej wystąpi następująca reprezentacja narodowa: Kasperczak, Grzywacz, (Soczewiński), Antkiewicz, Sadowski, Chychła, Nowara, (Kotczyński), Szymura i Drapała. Na mecz lubelski ustalono ósemkę: Wojciak, Soczewiński (Fabian), Matloch, Kudlacik, Musiał, Kolczyński, Grzelak i Gościański.

Nie znamy jeszcze oficjalnego składu drużyny fińskiej. Nie mniej jednak spodziewamy się, że przeciwnikiem Kasperczaka będzie ostatni reprezentant Europy na mecz z Ameryką, Hamalainen.

Działacze Wr. OZB, którym powierzono zaszczytną funkcję organizowania tego międzynarodowego meczu dokładają starań, by imprezą odbywającą się w Wrocławiu miesiącu wszystkie rzeczywiście imponująco Ustalono już, że w Hali Ludowej przygotuje się miejsca na jedynie 12 tys. widzów. Dostawi się specjalne podwyższenia, tak, że ze wszystkich stron Hali będzie doskonała widoczność ringu.

Bilety będą sprzedawane wyłącznie na listy zakładów pracy i tylko do piątku tj. 6 października. Ceny biletów wynosić będą: 150, 250, 350, 200 i 100 zł.

Co do sędziowania, to prawdopodobnie po każdej walce oznaczać się będzie wynik choragiewkami o kolorze narożników. Ugrzedni projekt ogłaszania wyników za pomocą kolorowych lampek, nie da rezultatu, gdyż mecz odbędzie się o godz. 12-tej w południe. (Bil).

## Przygotowania do marszów jesien.

*Na terenie całej Polski, sportowcy wszystkich zrzeszeń przygotowują się do jesiennych marszów „Szlakami Zwycięstw". We Wrocławiu zrzeszenie sportowe „Budowlani" już od kilkunastu dni zorganizowało treningi dla swoich członków.*

*Sportowcy ZS „Budowlanych" ćwiczą pod okiem instruktora Niemca i Polaka, mistrza SWF Wompla na boisku sportowym IV POSZ na Krzykach.*

*Już od godz. 8-ej rano boisko zapełnione jest młodzieżą sportową, która systematycznie uczęszczając na treningi przygotowuje się kondycyjnie do czekającego ją wysiłku.*

*Jak się dowiedzieliśmy ponad 500 osób bierze udział w zaprawie, prowadzonej przez Zrzeszenie Sportowe „Budowlani".*


Jedną kwalifikowaną maszynistkę - sekretarkę, jednego elektryka samochodowego, jednego tychmiast „Spółdzielnia Pracy Motor i Karoseria" we Wrocławiu, ul. Traugutta 103. K-3112

Gospodynię w Sanatorium P.K.P. w Dusznikach Zdroju zatrudni natychmiast Wydział Zdrowia Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych we Wrocławiu. Wymagane pełne kwalifikacje. Warunki płacy do omówienia w Wydziale Zdrowia D.O.K.P. we Wrocławiu, ul. Joanitów 16. K-3111

Kwalifikowany księgowy potrzebny od zaraz na dobrych warunkach. Oferty z życiorysem składać do „Słowa Polskiego" pod „Kwalifikowany". K-3115

Biegłą maszynistkę i woźnego przyjmie Dyrekcja Szkoły Ogólnokształcącej we Wrocławiu. Mieszkanie służbowe. Zgłaszać się u Dyrektora ul. Poniatowskiego 9, pok. Nr 5. K-3116

ZGUBIONO leciżynaszę Wrocław Nr: 422590 Górski Tadeusz, Brochów Wrocławski, Bienkowicka 8. 5887

ZGUBIONO odcinek wymiana na nazwisko Zgłosić Woźniak Jan, zam. Miłków 22 pow. Jelenia Góra. K 3107

ZGUBIONO książeczkę wojskową RKU Jelenia Góra na nazwisko Ziemiński Tadeusz zam. Radomierz. K 3109

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową zgubioną w dniu 8. 9. 1950 r., wydaną przez RKU Świnoujście na nazwisko Gawlik Ignacy. P 2373

### POSAD POSZUKUJĄ

INTELIGENTNA poprowadzi dom i lub dwojga osób pracujących. „Słowo Polskie" pod „Samotna". 5886

### WOLNE POSADY

POTRZEBNA gosposia do trzech osób, Bosak-Hauke 24-D. 5892

POMOC domowa potrzebna Karłowice, Ujrzeń Długo 11 m. 2, warunki dobre. 5884

POTRZEBNA natychmiast gosposia do małej rodziny. Grabiszyńska 50/4. 5883

POTRZEBNA pomoc domowa Krzemieniewicza 2 skich 6 m. 4, Sępolno. 5895

POTRZEBNA pomoc domowa. Warunki bardzo dobre. Wrocław, Zaleska, Paderewskiego 2. Nowicky. 5899

ZGUBIŁAM torebkę skórzaną w której było 15.000 zł i metrykę urodzenia na nazwisko Dyrzer Lidia urodzoną 5 maja 1915 r. w Nowej Wsi Lubrzańskiej, Dubno, oraz odcinek zaświadczenia. P 2372

ZGUBIŁAM metrykę urodzenia na nazwisko Kot Stanisław, zam. Malin, gm. Wiszniа Mała. 5885

ZGUBIŁAM torebkę skórzaną w której było 15.000 zł i metrykę urodzenia na nazwisko Dyrzer Lidia urodzoną 5 maja 1915 r. w Nowej Wsi Lubrzańskiej, Dubno, oraz odcinek zaświadczenia. P 2371

### OGŁOSZENIA DROBNE

### HANDLOWE

SAMOCHÓD osobowy sprzedam. Wiadomość za zwrotem Polonia. 5893

KUPIĘ adapter (gatefon) elektryczny 229 zmienny bardzo dobry stan, płacę. Zgłoszenia do „Słowa" pod „Cena najwyższa". 5896

WYLEGARKĘ wraz ze sztuczną kwoką kupię. — Zgłoszenia pisemne pod „Wylegarka" do „Przemiana Zachodniego" Katowice. K 3108

OKAZJA! Sypialnia, jadalnia w dobrym stanie komplet oraz pojedyncze sztuki, Nowowiejska 39 m. 8. 5835

SPRZEDAM motocykl 500 z przyczepką na chodzie. Wiadomość: Wrocław, ul. Malarska 25 (pracownia kolder). 5863

PIANINO czarne w dobrym stanie, lodówkę elektryczną sprzedam, ul. Piaskowa 20 m. 4. 5897

STREPTOMYCYNĘ, Tetramycynę, zastrzyki PAS i wstrzykiwania sprzedam, Piastowska 25 m. 22a. 5898

RADIO Seba uniwersalne czterozakresowe sprzedam. Łódzka Dorotheowne kupię, Traugutta 102/6. 5895

### ZGUBY

ZGUBIONO odcinek zaświadczenia na nazwisko Kot Stanisław, zam. Malin, gm. Wiszniа Mała. 5885

ZGUBIŁAM torebkę skórzaną w której było 15.000 zł i metrykę urodzenia na nazwisko Dyrzer Lidia urodzoną 5 maja 1915 r. w Nowej Wsi Lubrzańskiej, Dubno, oraz odcinek zaświadczenia. P 2372

### PRZETARGI I LICYTACJE

Komornik Sądu Grodzkiego w Kłodzku rewiruje II Karol Kabała magazyny kancelarię w Kłodzku, ul. Bohaterów-Getta Nr. 15 na podstawie 602 K.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 października 1950 r. o godz. 12-tej Jawornicy Nr. 27 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Stanisława Dorozsa składających się z 2 krów, 3 cieląt, 3 świń i zegara ściennego oszacowanych na łączną sumę zł 112.000. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. — Komornik. K-3104

### OBWIESZCZENIA

PPB „Hydrotrest" Oddział 5 Robót Minerskich i Wiertniczych ZOS we Wrocławiu, ul. Słęża na 88 zawiadamia, że poczawszy od dnia 30. IX. 50 r. codziennie od godz. 13 — 15-ej przeprowadzi wyburzanie starych budynków w rejonie ulic: Słęzna, Skwerowa, Studzienna i Komandorska. Mieszkańcy tego rejonu proszeni są zamykać otwarte okna i drzwi szklane w godzinach wyburzania — aż do odwołania.

Dwuletnie Liceum Celne w Gliwicach ogłasza wpisy na rok 1950/51. Kandydaci na uczniów którzy odbyli służbę wojskową lub są z niej zwolnieni, a ukończyli 9 klas szkoły podstawowej, gimnazjum (mała matura) lub średnią szkołę zawodową, mogą do dnia 15 października br. składać podania z życiorysem pod adresem: Ośrodek Szkoleniowy Ministerstwa Finansów w Gliwicach, pl. Wolności Nr 9. Uczniowie Liceum Celnego otrzymują w ciągu całego okresu nauki bezpłatny internat i pełnym utrzymaniem, a ci którzy wykażą się dobrymi postępami w nauce — stypendia; nauka i pomoce naukowe bezpłatne, absolwenci mają zapewnione zatrudnienie w administracji celnej według własnego wyboru na terenie całego kraju. K-3114

### FACHOWCY POSZUKIWANI

Dwóch techników lub inżynierów drogowych posiadających praktykę zawodową i przynajmniej od zaraz. Zgłaszać się należy do Oddziału I Inżynieryjnego Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego, Wrocław, ul. Łowicka 13/17 II piętro, pokój 57. K-3098


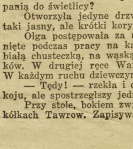

# A. KOPTIAJEWA MIŁOŚĆ DOKTORA ARZANOWA

Tłumaczyła Zofia Łapicka **42**

— Będzie to samo — mówi smutno, ze zrozumieniem doktor, — Radzę ci dla twojego dobra.

55

Zapach lekarstw uderzył Olgę jeszcze na ganku szpitala. Gdy pchnęła ciężkie, otwierające się bez szmeru drzwi, twarz jej spoważniała. Zobaczyła jasny korytarz. Na podłodze leżał puszystyy, granatowy chodnik. Wzdłuż okien z prawej strony korytarza ścieliły się kwiaty w czysto niemytych liściu. Lewa ściana poprzecinana była wysokimi, białymi drzwiami. Był to luksusowy szpital, który byłby godny zazdrości nawet w centrum okręgu.

Do Olgi przyszła jakiejś chorej cichy jęk, co zmusił ją do natężenia słuchu. Potem zajęczał ktoś tuż obok za ścianą. Olga usłyszała przygłuszone głosy, czyjeś westchnienia, ostrożnie, drepczące kroki kilku ludzi dźwigających jakiś ciężar: jak gdyby ktoś umierał bardzo dalikatnego, lecz ciężkiego.

— Pani... tutaj? — zapytała Warwara, która wyszła z tego pokoju i spostrzegła stojącą nieruchomo Olgę. Pani szuka doktora? W tej chwili zakończył operację i wezwano go na konsylium do ambulatorium. Musi pani trochę poczekać. Może zaprowadzić panią do świetlicy?

Otworzyła jedyne drzwi na prawo i poszła przodem przez taki jasny, ale krótki korytarz.

Olga postępowała za nią i patrzyła na dwa warkocze zwinięte podczas pracy na karku i sterczące grubym węzłem pod białą chusteczką, na wąską głów, która kołysała się w takt kroków. W drugiej ręce Warwara niosła ostrożnie zieloną kolbę. W każdym ruchu dziewczyny wyczuwało się spokój i opanowanie.

— Będę! — rzekła i cofnęła się, by przepuścić Olgę do pokoju, ale spostrzegłszy jednego z chorych weszła również.

Przy stole, bokiem zwrócony do drzwi, siedział w fotelu na kółkach Tawrow. Zapisywał coś w dużym notesie, leżącym na zgiętym kolanie zdrowej nogi. Druga noga, zabandażowana do samych gołych palców, leżała nieruchoma i sztywna.

Naprzeciwko, na wąskim krześle siedział jakiś rudy chłopak o spalonej wiatrem cegłastej twarzy, nie wyglądający zupełnie na chorego. Duże, stwardniałe ręce wystawały z mocno przykróttkich rękawów białego szpitalnego chałata. Chciał zapiąć zbyt wąski fartuch i pociągał wciąż niezręcznie to za jedną, to za drugą połę. Był to widocznie ktoś z fabryki, pracujący pod kierownictwem Tawrowa.

Warwara położyła przyjaźnie dłoń na ramieniu inżyniera i powaźna, trochę zakłopotana, zaczęła z nim rozmawiać. Przestawszy pisać słuchał tego, co mówi. Wszystkie jego ruchy, nawet sposób, w jaki się z nią nie zgadza, ale nagle szkarłatny rumieniec pokrył jego twarz i szyję pod pasiastym kołnierzem piżamy — szybko, nerwowo odwrócił się do Olgi.

— Dzień dobry — rzekła podchodząc. Twarz jej jaśniała jak słońce. — Strasznie martwiliśmy się o pana! Jak to się stało, że pan tak zabłądził?

— Po prostu — poszedłem i zbłądziłem — odpowiedział zmieszany, jak gdyby na inną rzadkość szedłem pozad siebie, szedłem... Myślałem zawsze, że w górach nie można zabłądzić, a tymczasem to tak łatwo... Szczególnie gdy jest mgła. — Warwara ciągle stała jeszcze trzymając kolbę: patrzyła przyjaźnie na Tawrowa i badawczo na Olgę.

— Wie pani, jaki to jest chory? — rzekła do Olgi — taki, którego trzeba przywiązywać do łóżka. Czuje się lepiej, to od razu bierze się do roboty, przyjmuje współpracowników, wydaje polecenia, słucha radu. Nie liczy się wcale z tym, że na to wszystko jeszcze dużo za wcześnie i że to może źle odbić się na jego zdrowiu.

— Liczę się z tym, Warieńko, nawet bardzo! Ja przecież ostrożnie... Zawładnąłem tym fotelem na kółkach i jeżdżę zupełnie jak samochodem.

— Wszystko jedno, nie wolno. Postępuje pan wbrew rozporządzeniu lekarza. Przedstawię sprawę doktorowi Iwanowi Iwanowiczowi... Może pozwoli panu przyjmować współpracowników w sali szpitalnej.

Warwara umilkła nagle, przypomniawszy sobie o czekających ją obowiązkach. Wstał również czerwonolicy mężczyzna, ostrożnie szturchnął Olgę w łokieć, wskazał jej opróżnione krzesło i, poszeptawszy jeszcze trochę z Tawrowem, odszedł starając się stąpać cicho. Widocznie pogróżka Warwary odniosła pożądany skutek.

— Widzi pani, jak nas tu męczą — żalił się wesoło Tawrow, zwracając się do Olgi. — A pani? Co u pani słychać? Przyjechały?

— Tak — odrzekła Olga cicho. — Dziś znowu nadeszła gazeta... Pan jej jeszcze nie czytał?...

— No i zadowolona pani? — spytał Tawrow.

Ludzie we flanelowych piżamach i chałatach krążyli wokół stołu, przechadzali się powoli na werandzie, widocznej przez wąskie okna, ale ci dwoje czuli się tak, jakby byli sami — rozumieli się doskonale, nie trzeba im było wielu słów.

Olga mówiła o sobie, o swoich wątpliwościach i zamiarach, o nowych przeżyciach związanych z pracą.

— Było mi zimno i gęsto jak w przemian... Przecież to taka odpowiedzialność! — dodała jakby na swoje wytłumaczenie. Miała teraz poczucie pełnego szczęścia. Pierwszy raz od chwili zagłady Tawrowa była spokojna. Spokojnie też się udało: nie było żadnych wymówek, niedomówień, obcości, których tak bardzo obawiała się Olga.

Zamyśliwszy się na chwilę, podniosła na Tawrowa oczy, które były w tej chwili prawdziwym „zwierciadłem duszy". On patrzył na nią, spojrzenia ich, przeszywając jak błyskawica, spotkały się na mgnienie. Olga z trudem powstrzymała okrzyk, tak silnie i bolesnie drgnęło jej serce.

„Co to jest? Po co?" — pytała sama siebie z rozpaczą.

Czuła się tak, jak gdyby dopuściła Tawrowa do najgłębszych tajników swego serca. Do tajników, które przyznała wobec samą przed sobą. Chciała powstać ale nogi odmówiły jej posłuszeństwa.

— Cały czas myślałem tam o pani — rzekł cichutko.

56

— Przyszłaś już? Waria mi powiedziała... — mówił Iwan idąc po granatowym chodniku na spotkanie Olgi. — Dawno czekasz? — i nie słuchając wymijającej odpowiedzi, wziął ją pod ramię i poprowadził do oddziału szkorbutnowego. — Teraz zobaczysz... — obiecywał triumfalnie. — Już mi nawet wszadzali dokuciliw szpitali, że to nie żadna nowość, że szkorbut szerzy się w ten sposób. Odpowiedziałem im, że często nie zwracamy uwagi na to, co ludzie dawno już wiedzą. To małe znaleźć lekarstwo, trzeba wiedzieć, jak je zastosować.

*(Dalszy ciąg nastąpi)*

*Szczerze*

## Szczypce

**Zbyt wiele jest narzekań na szczypce konduktorów tramwajowych. Z narzekań wynika, że nie zawsze uwzględnia się interes pasażera. Jeśli ktoś po raz drugi jedzie tramwajem rano, o godz. 9.20, to bezmyślnością jest przecinać mu „powrót", skoro jest jeszcze wolny przejazd dodatkowy. Takie „dziurkowanie" szkodzi interesom pasażera.**

**Załoga konduktorska musi wiedzieć, że szczypce mogą pracować tylko zgodnie z interesem jadącego tramwajem. Interes pasażera musi być interesem tramwajów. Pracownik komunikacji miejskiej, który interesów pasażera nie pilnuje, nie spełnia dobrze swoich obowiązków.**

**Dyrekcja szkoli obecnie konduktorów, aby dobrze znali miasto. Bardzo to ładnie, ale niekroć ważniejsze jest takie uregulowanie działalności szczypiec, aby ustały narzekania i w redakcjach i w dyrekcji na Placu Solnym. Warto też, aby w dyrekcji wszyscy pracownicy odnosili się do tych narzekań z taką wagą i troskliwością, na jakie zawsze zasługują.**

**Zawsze...**

**Sulek**

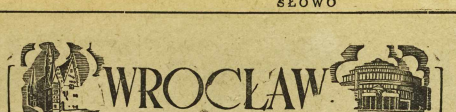


Dzięki zespołowi ZMP-owców

# Młodzieżowy Dom Kultury

## otwarty będzie już jutro

5 milionów zł kredytu przeznaczyła Rada Miejska na remont pomieszczeń Młodzieżowego Domu Kultury przy ul. Kołłątaja 20 we Wrocławiu. Ale 5 milionów to feszcze nie wszystko. Aby zakończyć przebudowę do 30 września — trzeba było dużo ludzi pełnych zapału i dobrych chęci.

ZMP-owcom z dzielnicy „Młodej Gwardii" nie trzeba było tego dwa razy powtarzać. Na wezwanie Zarządu masowo stawili się do pracy. A jak robota poszła — najlepiej świadczy fakt, że już 1 października nastąpi uroczyste otwarcie nowej placówki, uświetnione akademią, poświęconą Międzynarodowemu Dniu Pokoju.

Kiedy ob. Jan Troć, kierownik nowego Domu Kultury, oprowadzał sprawozdawcę „Słowa" po świeżo wymalowanych salach, panował niesamowity ruch. Wnoszono i wynoszono meble, uzupełniano dekorację ścian, czyszczono okna, myto podłogi. Na parterze urządzane się wystawę gazetek ściennych kół ZMP z całego województwa, organizowaną pod hasłem „Nasze koło w walce o Plan Sześcioletni".

I-sze piętro zajęte będzie przez czytelnię, w której Dom Książki otwiera stałe stoisko sprzedaży czasopism, prasy co dziennej i książek. Biblioteka MDK liczy już 2 tys. tomów. Za kilka dni otrzyma dalsze 2 tysiące, ale ambicją kierownictwa jest posiadanie co najmniej 8 tys. dzieł naukowych, ideologicznych i beletrystycznych.

Na II piętrze znajduje się piękne urządzona świetlica dziecięca. Nr III — olbrzymia sala widowiskowa z wąskotaśmową aparaturą filmową. IV piętro zajmie modelarnia lotnicza.

**Młodzieżowy Dom Kultury** ma do spełnienia niezwykle ważną rolę. Poprzez swe sekcje, organizowane na razie w ramach Stowarzyszenia „Ognisko", kształtować będzie światopogląd młodzieży, przygotowywać ją do wykonywania zawodu i aktywizować na odcinku sportowym.

Do gabinetu marksistowskiego, na kursy języka rosyjskiego i do wszystkich sekcji oraz zespołów zapisywać się można, począwszy od 1 października br. Wymagane jest skierowanie z ZMP, ZHP, szkoły lub rady zakładowej. Górna granica wieku — 22 lata.

(ster)

## Wrocławianie w Planie 6-letnim

# Ginter Nieszporek

Wśród wieloosobowej załogi wrocławskiej Centrali Złomu, na czoło wysuwa się postać ob. Gintera Nieszporka. Pracuje on w Centrali od 1946 r. jako mechanik w dziale technicznym, a obecnie pełni funkcję głównego konserwatora agregatów.

Ginter Nieszporek — to wzór rzetelnego pracownika. Myśląc nad udoskonaleniem pomieszczeń prasa hydraulicznych, Nieszporek wynalazł sposób wykonania uszczelek dla motorów prasa hydraulicznych. Wynalazek zaoszczędził rocznie ponad 4.000.000 zł. Za racjonalizatorski pomysł, generalny dyrektor Centralnego Zarządu Przemysłu Hutniczego odznaczył ob. Nieszporka odznaką „Racjonalizatora Produkcji".

Główna Centrala Złomu w Katowicach posiada dotąd tylko dwóch racjonalizatorów — ob. Nieszporka we Wrocławiu i ob. Sobolewskiego w Warszawie.

Pierwszy racjonalizator procy Złomu Wrocławskiej Zbiornicy Złomu został nagrodzony wysoką premią pieniężną.

(Ulik)

## widowiska i imprezy

### Teatry

POPULARNY, godz. 19 — „Głos Ameryki".
KAMERALNY, godz. 19 — „Pieją Kogutyy"
MŁODEGO WIDZA, godz. 12.30 — „Skarb na strychu"; — godz. 19 „Ostatnia wola".
HALA LUDOWA, godz. 19 „Sprzedana narzeczona".

### Wystawy

„POLSKOŚĆ ŚLĄSKA" — ul. Gdyńska 2 (w Archiwum Państwowym).
„WYSTAWA PORTRETÓW PRZODOWNIKÓW PRACY" — ulica Stalingradzka 26 — otwarta codziennie od godz. 10—18.

### Repertuar kin

„ŚLĄSK", ul. Gen. Świerczewskiego 67 — „Orzeł Kaukazu" (seria I), radz., godz. 16, 18 i 20. Jutro godz. 10 „Orzeł Kaukazu" (seria I) Godz. 12 „Dzieci kpt. Granta"
„WARSZAWA", ul. Fredry 16 — „Płomień" (węgier.), godz. 15, 18 i 20. — Jutro godz. 11 „Sumienie".
„PAWILON", Park Kultury, — „300 cem" (czesk.), godz. 16, 18 i 20. — Jutro godz. 10,30 „Dzieci jednego pokoju".
„POLONIA", ul. Żeromskiego 53, „Kłopoty referenta Trziaski" (czesk.), godz. 15,45, 18 i 20.15.
„PIONIER", ul. Stalina 71, „Trójka trefli" (węgier.), godz. 15 i 17. Aktualności codz. godz. 19, 20 i 21; „Ludzie Stalingradu", — „Jedwab naturalny".
„TĘCZA", ul. Kościuszki 177, „Wyspa szczęścia" (węg.), godz. 16, 18 i 20. — Jutro godz. 12 „Moja miłość".
„PAŁAC", B. Krzywoustego 286, „Panna bez posagu" (radz.), godz. 20.
„LETNIE", ul. Olszewskiego 15, „Biały kieł" (radz.), godz. 19,30.
„ROLNIK", Leśnica, „Aż Wywiadu" (radz.), godz. 19.

●

CYRK NR 1 — plac Grunwaldzki — przedstawienia codziennie o godz. 19,45.

●

FOTOPLASTIKON, ul. Stalingradzka 54, wyświetla codz. od godz. 9—21 „Colorado".

●

OGRÓD ZOOLOGICZNY, ul. Wróblewskiego 1 — otwarty (codz. od godz. 9—17).

### Nocne dyżury aptek

Pod „Gwiazdą", Stalina 87
„ „Kłosem", Traugutta 121
„ „Mikołaja", Mikołaja 46

DYŻURY POGOTOWIA — pełnią nie kapitalne Ubezpieczalni Społecznej (oddz. chir. i wewn.), św. Jerzego (oddz. gineko-położniczy), SS. Urszulanek (oddz. dziec.).

## NOTATNIK WROCŁAWSKI

■ **Jeszcze można zgłosić się** do Państwowej Szkoły Zieduci Śródladowej (ul. Brueckneva 10) na egzamin wstępny, który odbędzie się 5 października o godzinie 9. Przyimowani są kandydaci z ukończoną 7 klasą szkoły podstawowej, w wieku od 15 do 17 lat, o dobrym stanie zdrowiu. Obowiązuje egzamin z języka polskiego, matematyki i nauki o Polsce. Nauka, zakwaterowanie i utrzymanie — bezpłatne.

■ **Przedstawienie** operowe „Sprzedana Narzeczona" odbędzie się dzisiaj w Hali Ludowej o godzinie 19-tej. Pracownicy Państwowej Opery we Wrocławiu całkowicie dochód z koncertu przeznaczyli na odbudowę Warszawy. Sprzedaż biletów zbiorowych odbywa się w Tow. Przyjaźni Polsko - Czechosłowackiej przy ul. Stalingradzkiej 32, I p.

■ **Otwarcie** wystawy „Techniki Graficznej" — drzeworyt, miedzioryt, litografia — przygotowanej w salach Muzeum Śląskiego przy Placu Wojewódzkim, nastąpi 1 października br. o 12-tej.

■ **Zebranie** rzemiosła wrocławskiego organizowane przez ZM Stronnictwa Demokratycznego odbędzie się 1 października o godz. 11-tej w sali Izby Rzemieślniczej (ul. Kościuszki nr 34).

■ **W Miasteczku Harcerskim** nastąpi 1 października o godz. 10 otwarcie wystawy dorobku kolonii letnich ZHP. Wystawa czynna będzie do 8 października w godzinach 10—19. Wstęp bezpłatny.

■ **Rejestrować trzeba**, jak wy łaśnia Izba Rzemieślnicza, wszystkie maszyny, jeśli nie są w pełni wykorzystane.

■ **Wszyscy piloci** w niedzielę o godz. 9 zbierają się na lotnisku Mały Gadów. Obecność jest konieczna ze względu na zapoczątkowanie się treningu na wyciągarce.

■ **Konferencja porządzowa** Ligi Przyjaciół Żołnierza odbędzie się 1 października o godz. 11 w lokalu zarządu wojewódzkiego Ligi P. Z. przy ul. Stawowej 13. Celem konferencji jest przygotowanie wykonania uchwał krajowego zjazdu LPŻ oraz omówienie zadań stojących przed organizacją w obronie Planu Sześcioletniego.

## Druga niedziela ziemniaczana

W niedzielę, 1 października br. będą czynne wszystkie 17 punktów odbioru ziemniaków. Od godziny 7 rano do godz. 20-ej można realizować talony w punktach hurtowych i półhurtowych oraz nabywać ziemniaki za gotówkę.

Również czynne będzie od godz. 8 do 20-ej Biuro Akcji Ziemniaczanej (Rynek 31-32, wejście od ul. Szewskiej, pokój Nr 17, III piętro).

## Wcielenie do wojska, odroczenie...

### Codzienne decyzje komisji poborowej

*W dużej świetlicy Ligi Przyjaciół Żołnierza przy III Komisji Poborowej zgromadziło się kilkadziesiąciu chłopców. Prezesem z Komitetu Miejskiego PZPR wygłasza wstępne referat. Zgromadzeni borowi nigdy nie pozostają bez opieki. Mają do dyspozycji radio, gry i czasopisma.*

*Uczęcia się młodzież otrzymuje odroczenie, niebędące jednak równiez. Większość garnie się do wojska.*

*Zdyrektymy do pokoju przewodniczącego Komisji, gdzie po załatwieniu formalności w wyd. ewidencji i badania przez lekarza, rekruci otrzymują swe karty wcielenia.*

*Ojciec Henryka Stefanowskiego był chłopem i chałupnikiem we wsi Barycha Dużmy w pow. augustowskim. 3 ha ile uprawianej białostockiej ziemi nie mogły wyżywić 5-osobowej rodziny i w roku 1937 Stefanowscy wyemigrowali do Ameryki Południowej. Dużo była droga Henryka od zapadłej rodzinnej wioski, poprzez brazylijską kolonię robocze w Rio Grande de Seul, aż do budym ku III-ciej Komisji Poborowej przy placu Solnym we Wrocławiu.*

*Henryk Stefanowski, to młody, bo zaledwie 20-letni chłopak. Do wojska idzie chętnie, po to — między innymi — wrócić do ojczyzny.*

*— Gdyby w Polsce nie było rzą dów robotniczych — powiada ojciec Stefanowskiego — nie przyjechałbyśmy do kraju. Dosyć napracowałem się dla rodzinnych obcych kapitalistów...*

*Odrodzone Wojsko Polskie uczy wi z brazylijskiego reemigranta obywatela świadomie walczącego o lepsze warunki bytu dla klasy robotniczej.*

*Skrzypczyński jest kreślarzem.*

## Ze względu na pogodę

# Akcja rozdziału ziemniaków

## kończy się 15 października

Akcja ziemniaczana w tym roku przeprowadzana jest sprawnie. Ziemniaki nadeszły suche, ładne, zdrowe. 17 punktów uruchomionych przez Powszechną Spółdzielnię Spożywców we Wrocławiu — zaopatruje ludzi pracy we wszystkich dzielnicach miasta. Robotnik i inteligent pracujący mają możność przygotowania zapasu na zimę.

A zima tego roku zapowiadana jest wcześniej i ma być surowsza niż zwykle. Ziemniaki, to produkt nie mniej ważny niż chleb. Wartość odżywcza ziemniaków zależy od tego, w jakim stanie znosimy je do piwnicy. Należy więc zdążyć przed pierwszymi przymrozkami.

**W interesie ludzi pracy, akcja ziemniaczana tego roku kończy się we Wrocławiu niezwłocznie z dniem 15 października br.** Termin jest bliski i nakłada wielki obowiązek społeczny na instytucje i zakłady pracy. Każdy kierownik powinny jak najszybciej rozprowadzić talony między swoich pracowników. Nikt nie powinien cierpieć ze opieszałość swojej instytucji, czy fabryki. Wymaga tego interes klasy robotniczej i każdego człowieka pracy.

Pamiętajmy więc, że dzień 15 października jest ostatnim dniem w tegorocznej akcji ziemniaczanej. (JK)

## Ambasada Czechosłowacji

### dziękuje Operze Wrocławskiej

Opera Wrocławska otrzymała od Ambasady Republiki Czechosłowackiej w Warszawie zaszczytne podziękowanie za udzielone przedstawienie „Sprzedanej Narzeczonej" — Smetany.

Przedstawiciel Ambasady p. Józef Zejda, będąc obecny w dniu 9 września br. na operze Smetany, wystawionej w Hali Ludowej, stwierdził wysoki poziom tego przedstawienia i ogólny sukces Opery przez cały okres jej grania na scenie wrocławskiej.

Serdeczne słowa podziękowania naszych pobratymców są najlepszą nagrodą dla wszystkich artystów Opery.

(Zet)

## Restauracja „Klubowa"

### zmieniła charakter

W dniu wczorajszym ukończono remont restauracji ła kat. „Klubowa". Odświeżone sale i nowe meble zmieniły wnętrze dotychczasowy charakter zakładu ze stołówki na lokal reprezentacyjny. Zmiana będzie wyglądać w mundurze oficerskim. Do por. Smolarek, przewodniczący Komisji Rekwizycyjnej, — uwzględniając jego średnie wykształcenie, pochodzenie społeczne i szczery zapał do służby wojskowej, skierował do pracy na rocznej Szkoły Oficerów Rezerwy.

*Takich jak Stefanowski i Skrzyp czyński jest więcej. Chętni, zdolni, krzepcy fizycznie i duchowo. Będą z nich dobrzy żołnierze, stojący na straży granic Polski Ludowej, walczący — o pokój i socjalizm. (ster)*

Całkowity dochód z tej imprezy przeznaczono na odbudowę Warszawy.

Wczoraj w godzinach rannych do tramwaja Nr 13 na ul. B. Pollaka (wyłot ul. Słowiczej) usiłował wskoczyć jakiś nietrzeźwy mężczyzna. Skoku nie udał i nieszczęśliwy wpadł pod koła przyczepki. Mimo natychmiastowego zatrzymania wozu z pod kół wydobyto już zwłoki.

Wrocławianie ciągle jeszcze nie chcą pamiętać o tym, że wskakiwanie do jadącego tramwaju grozi utratą życia lub ciężkim kalectwem. (tt).

# „To się już nie powtórzy"

## — zapewnia Powszechna Spółdzielnia

W związku z sierpniowym felietonem Sułka pt. „Reklamacje", wczoraj otrzymaliśmy pismo Powszechnej Spółdzielni, w którym czytamy:

„Opisany wypadek, który miał miejsce w sklepie Spół. Spożywców Nr 1 przy ul. Komuny Paryskiej 57, gdzie sklep nie przyjął zwrotu spłe śniałego bochenka chleba — nie powtórzy się już więcej, gdyż kierownicka sklepu do stała naganę, zarówno za sprzedanie spleśniałego chleba, jak i za odmówienie wymiany. Prócz nagany, poczęto na personel sklepu o obowiązkach względem klienteli i o konieczności dbania o dobro ludzi pracy".

## Niezwykłe przygody Tartarena z Taraskonu

według powieści A. Daudet

Ilustracje Ulatowskiego

*Następnego dnia wielki Tartaren ze swym wysoko urodzonym przyjacielem wyruszył w podróż. Obaj mysliwi obładowani byli wszelkiego rodzaju bronią, a kilku tragarzy niosło żywność, latarnie i przybory myśliwskie. Karawana wyglądała imponująco. Fuzje lśniły w słońcu, skrzynie pobrzękiwały, tragarze wydawali gromkie okrzyki.*

*Zamiejscowiki to jakiegoś arabskiego dostojnika, obok którego przechodzili. Słysząc nieznyjkie dźwięki i widząc broń błyszczącą wśród drzew, kazał zamknąć bramy i uderzyć w bębny na alarm. Była to świetna wróżba dla wyruszającej karawany.*

*Nieraz, po paru godzinach sytuacja zmieniła się na gorsze. Jeden z tragarzy dostał boleści, gdyż zjadł plaster angielski z niesłonej apteczki. Inny znów wypił cały zapas spirytusu kamforowego. Poza tym plaszcz karawana posuwała się zbyt wolno.*

*— Moim zdaniem — rzekł książę — powinniśmy jeszcze dziś poz być się tragarzy. Trzeba kupić kilka osłołków.*

*— Tylko nie osłołki — przerwał gwałtownie Tartaren, któremu przypomniała się niefortunna przygoda z osłem, postrzelonym zamiast tura.*

*— Tylko nie osłołki! Wolałbym coś wschodniego.... Czy nie można by, na przykład, kupić wielbłąda?*

*— Oczywiście — rzekł książę i wskazał widniejące na dali miasteczko arabskie. — Sądzę, że tam dostaniemy wielbłąda.*

Redaktor Naczelny: STANISŁAW ZIEMAK. Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, Gdańska 19/11. Telefony: 31-68, 31-69, 45-33. Wydawca i druk: Spółdz. Wydawn. - Ośw. „CZYTELNIK" Wrocław

W redakcji przyjmują: Sekretarz redakcji w godz. 11—13. Redaktor Naczelny w poniedziałek godz. 17 i piątki 13—15. — Redakcja rekopisów nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada. P-1-36118

PRENUMERATA: z odbiorem na miejscu 120 zł mies.; zamiejscowa z przesyłką pocztową 135 zł mies. Prenumeratę przyjmują: wszystkie placówki pocztowe oraz PPK „Ruch", konto PKO VII/18

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA